



Фінал триатлону

Тріатлон завершився

9 червця в Рівному відбув ся трzeci, фіналовы етап конкурсу «Triathlon intelektualny na 15-lecie Polski w UE». O główną nagrodę walczyli nastoletni intelektualiści z obwodu wołyńskiego, tarnopolskiego i rówieńskiego. Dziesiątkę finalistów wyłoniono w poprzednich etapach konkursu.

Гловным заданием триатлону было zachęcenie młodzieży do poznawania współczesnej Polski i Unii Europejskiej. Do konkursu nie wystarczyło przygotować się korzystając wyłącznie z podręczników. Potrzebne do zwycięstwa informacje można było czerpać również z wiadomości w mediach i kontaktów z rówieśnikami z Polski.

W pierwszym etapie konkursu, który miał miejsce 6 kwietnia w Łucku, Równem i Tarnopolu, wzięło udział 160 uczniów z klas 8–11 z trzech obwodów. Mieli odpowiedzieć na 65 pytań testowych dotyczących geografii, kultury, tradycji i historii Polski. 30 najlepszych (po 10 osób z każdego obwodu) przeszło do drugiego etapu, który odbył się 13 kwietnia w Łucku. Podczas tej części konkursu uczestnicy triathlonu prezentowali przemówienia na jeden z ośmiu zaproponowanych przez organizatorów tematów związanych z Unią Europejską, członkostwem Polski w UE i europejskim wyborem Ukrainy.

Wzorcem do organizacji ostatniego etapu konkursu był polski teleturniej «Jeden z dziesięciu». We wszystkich trzech rundach trzeba było odpowiedzieć na pytania prowadzącego, podobnie jak w quizie. Każdy uczestnik rozpoczynał grę z trzema balonami. Każda zła odpowiedź groziła utratą jednego z nich. Zawodnik, który stracił wszystkie trzy balony, musiał opuścić grę.

W pierwszej rundzie wystarczyło odpowiedzieć na dwa lub przynajmniej jedno z dwóch pytań. W drugiej rundzie uczestnik, który odpowiedział poprawnie na pytanie, mógł wybrać gracza, który odpowie na kolejne pytanie. Trwało to do momentu wyłonienia trzech najlepszych zawodników. W trzeciej rundzie każdy finalistę otrzymał po 10 pytań, na które trzeba było odpowiedzieć w ciągu trzech sekund. Kolejne 30 pytań wymagało szybkiej reakcji – uczestnik, który znał poprawną odpowiedź, miał jak najszybciej nacisnąć przycisk sygnalizujący gotowość.

9 червня в Рівному відбувся третій, завершальний, етап конкурсу «Інтелектуальний триатлон до 15 річчя Польщі в ЄС». Позмагатися за головний приз приїхали підлітки-інтелектуали з Волинської, Тернопільської та Рівненської областей. Десятку фіналістів відібрали під час попередніх етапів.

Гловне завдання конкурсу – стимулювати молодь пізнавати сучасну Польщу та ЄС. До змагань неможливо було підготуватися, опираючись на підручники. Джерелом потрібних для перемоги знань стали новини у ЗМІ та спілкування з однолітками з Польщі.

У першому етапі змагань, що пройшов у Луцьку, Рівному й Тернополі 6 квітня, взяли участь 160 учнів 8–11 класів із трьох областей. Вони склали тест із 65 запитань, присвячених географії, культурі, традиціям та історії Польщі. 30 найкращих (по 10 осіб із кожної області) пройшли до другого етапу, який відбувся 13 квітня в Луцьку. Під час цієї частини змагань учасники триатлону представили промови на одну з восьми запропонованих організаторами тем, що стосувалися Європейського Союзу, членства Польщі в ЄС та європейського вибору України.

Основою фінального етапу конкурсу слугував

сценарій польського інтелектуального телетурніру «Один із десяти». В усіх трьох раундах потрібно було відповідати на запитання ведучого як у вікторині. Кожен з учасників розпочинав гру, маючи по три надувні кульки. Кожна неправильна відповідь загрожувала втратою однієї з них. Учасник, який втратив усі три кульки, був змушений покинути гру.

У першому раунді потрібно було відповісти на два або хоча б одне з двох запитань. У другому раунді учасник, який відповів правильно на запитання, мав змогу самостійно обирати гравця, що відповідатиме наступним. Так продовжувалося, доки не залишилися три найсильніші учасники. У третьому раунді кожен фіналіст отримав по 10 запитань, на які треба було відповісти протягом трьох секунд. Ще 30 запитань передбачали відповіді на швидкість. Учасник, котрий знав правильну відповідь, повинен був першим натиснути на сигнальну кнопку.

У луцькому костелі відбулося Перше причастя

Uroczystość Pierwszej Komunii w łuckiej katedrze



сторінка 2

Товариству польської культури в Любомлі 10 років

SKP w Lubomlu obchodziło 10-lecie



сторінка 3

Волинські археологи прибирають польські цвинтарі
Wołyńscy archeolodzy porządkują polskie cmentarze



сторінка 4

#Луцько – вистава про дух міста

#Łucko – przedstawienie o duchu miasta



сторінка 8

90 років тому президент Польщі відвідав Волинь

90 lat temu: wizyta prezydenta RP na Wołyniu



сторінка 10

Pierwsza Komunia Święta w Łucku

Перше причастя в Луцьку

Дівчатка в білих сукienkach і вianuszkach, хлопці в гарнитурach, елеганcko ubрани родzice, ozdobiony kwiatami kościół. W łuckiej katedrze celebrowano ważne w życiu każdego katolika wydarzenie – Pierwszą Komunię Świętą.

W katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła miało miejsce święto: ośmioro dzieci z łuckiej parafii po raz pierwszy w życiu przystąpiło do Komunii Świętej. Przed rozpoczęciem mszy parafianie zgromadzili się przy wejściu do świątyni. Po powitaniu przez proboszcza ks. kanonika Pawła Chomiaka rodzice pobłogosławili swoje dzieci i razem z nimi przeszli w procesji do ołtarza. Dzieci i rodzice brali czynny udział w liturgii: czytaniu w liturgii słowa, śpiewaniu psalmów i modlitw, niesieniu darów w procesji eucharystycznej. Najważniejszym i najbardziej uroczystym momentem mszy było przyjęcie Jezusa Chrystusa w Komunii Świętej. W kazaniu ks. Paweł mówił o tym, jak ważne jest chrześcijańskie wychowanie w rodzinie, zarówno dla samych dzieci, jak i dla społeczeństwa. «Wychowywanie dzieci w wierze jest obowiązkiem rodziców, którego nie jest w stanie spełnić żadna inna instytucja. I wychowanie to ma się odbywać nie poprzez słowo, lecz poprzez własny przykład» – zaznaczył proboszcz.

Po mszy dzieci podziękowały rodzicom, a także siostrze Oksanie Szczypańskiej ze Zgromadzenia Sióstr Zakonnych św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która przygotowała je do komunii. Uroczystość zakończyła się słodkim poczęstunkiem dla uczestników uroczystości.

Według kanonów Kościoła Rzymskokatolickiego do Komunii Świętej może przystąpić ochrzczona i odpowiednio przygotowana osoba, dlatego dzieci są dopuszczane do pełnego udziału w liturgii dopiero po osiągnięciu wieku świadomego. Na Ukrainie jest to tradycyjnie 8–10 lat. Przed przyjęciem Pierwszej Komunii Świętej dzieci przechodzą roczną naukę, w ciągu której uczą się modlitw, struktury liturgii, poznają podstawy doktryny katolickiej. Później powinny otrzymać zaliczenie. Jego celem nie jest ocena, lecz ustalenie czy dziecko jest gotowe na przyjęcie Chrystusa. Dopiero po nim dzieci mogą przystąpić do spowiedzi, a następnie do Komunii Świętej.

Tekst i zdjęcia: Anatol OLIKH

Дівчатка в білих сукнях та віночках, хлопчики в костюмах, ошатно одягнені батьки, храм прикрашений квітами – в луцькому костелі святкували визначну в житті кожного католика подію, Перше причастя.

У кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла відбулося свято: восьмеро дітей із луцької парафії вперше у своєму житті прийняли причастя. Перед месою віряни зібралися біля входу у храм. Після того, як їх привітав парох, отець-канонік Павло Хом'як, батьки благословили своїх дітей і разом із ними в процесії пішли до вівтаря. Діти та батьки брали активну участь в особливій для них літургії: читали читання в Літургії слова, виконували псалми і відповідні молитви, несли дари в євхаристійній процесії. Найважливішим і найурочистішим моментом богослужіння було прийняття Ісуса Христа у причасті.

У проповіді отець Павло говорив про те, наскільки важливе християнське виховання в сім'ї і для самих дітей, і для суспільства в цілому. «Виховувати дітей у вірі – обов'язок батьків, якого не може виконати жодна інша інституція. І виховувати треба не так словом, як власним прикладом», – сказав парох.

Після меси діти подякували батькам, а також сестрі Оksані Щіпанській, монахині Згромадження сестер Святої Терези від Дитяти Ісуса, яка готувала їх до причастя. Закінчилося святкування солодким столом для винуватців торжества.

Згідно з канонами Римо-католицької церкви, прийняти причастя може охрещена і відповідно підготовлена особа, тому дітей допускають до повної участі в літургії тільки тоді, коли вони досягнуть свідомого віку. В Україні це традиційно 8–10 років. Перед тим, як прийняти причастя вперше, діти проходять річний навчальний курс, на якому вивчають молитви, літургію, основи католицького віровчення. Потім вони здають іспити. Екзамен потрібен не для того, аби поставити оцінку, а щоби визначити, чи дитина готова прийняти Христа. Лише здавши іспити, діти можуть приступити до сповіді і після неї прийняти причастя.

Текст і фото: Анатолій ОЛІХ



10 lat Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Lubomlu

10 років Товариству польської культури в Любомлі



Z okazji 10-lecia działalności Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Michała Ogińskiego w Lubomlu na Wołyniu zorganizowano X Festiwal Kultury Polskiej.

Одбув ся он 8 червца в Miejskim Domu Kultury в Lubomlu. Uroczystość zaczęła się od powitania gości i uczestników przez prezesa Stowarzyszenia Włodzimierza Pedycza oraz zaprezentowania działalności organizacji i perspektyw rozwoju na kolejne lata.

W Festiwalu wzięli udział uczniowie szkoły polskiej działającej przy SKP im. Michała Ogińskiego oraz innych szkół miejskich, zespół taneczny «Edelwejs» z Lubomla, a także artyści z Domu Kultury w Zgoranach. Na święto przybyli również uczniowie szkoły polskiej w Kowlu, członkowie Związku Polaków na Ukrainie Oddział w Nietyszynie (obwód chmielnicki) i zespół «BoogBand» z Brześcia na Białorusi.

Program Festiwalu był bardzo bogaty. Uczniowie szkoły polskiej w Lubomlu recytowali poezję i śpiewali piosenki polskie, m.in. zespół «Kwinta» wykonał utwór «Ojczyzna ma droga», Anna Prokopczuk – «Spowiedź» i «Przyjdzie taki dzień», Władysława Sawosiuk – «Tyle słońca w całym mieście», Anna Szewczyk – «Jadą wozy kolorowe» i «Rozkwitają pąki białych róż».

Stanisław Klekociuk i Ewa Alochyna z zespołu «Edelwejs» zatańczyli quickstepa, Walentyna Klekociuk z Liceum Lubomelskiego wykonała piosenkę «Kochać,

znaczy żyć», a Bogdan Łukaszk z Domu Kultury w Zgoranach zaśpiewał «Życie, to są chwile». Kilka piosenek zaprezentowały również Aleksandra Zawalska, a także Sofia i Wiktoria Jots-Cholodko ze szkoły polskiej w Kowlu. Na scenę festiwalową wyszli też goście z Nietyszyna oraz Brześcia.

Koncertu wysłuchali członkowie SKP w Lubomlu, rodzice uczniów szkoły polskiej, mieszkańcy Lubomla, oraz przedstawiciele misji OSCE na Ukrainie ze Lwowa. Kotyliony dla uczestników i gości przygotowała sekretarz Stowarzyszenia Walentyna Olech.

Festiwal minął w ciepłej i przyjaznej atmosferze. Wszyscy jego uczestnicy jak również aktywni członkowie SKP otrzymali z rąk prezesa dyplomy i nagrody. Podczas imprezy zasłużeni działacze Stowarzyszenia, najstarsi jego członkowie oraz osoby niepełnosprawne otrzymali pomoc pieniężną od Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt został zrealizowany we współpracy z Fundacją Wolność i Demokracja w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą.

Włodzimierz PEDYCZ,
Stowarzyszenie Kultury Polskiej
im. Michała Ogińskiego w Lubomlu
Fot. Anna KARAS

Із нагоди 10-річчя діяльності Товариства польської культури імені Міхала Огінського в Любомлі на Волині відбувся X Фестиваль польської культури.

Захід пройшов 8 червня в Любомльському міському будинку культури. Програма почалася із привітання гостей головою товариства Володимиром Педичем та презентацією діяльності організації і перспектив її розвитку.

До фестивалю долучилися учні польської школи, яка діє при ТПК імені Міхала Огінського, та міських шкіл, танцювальний колектив «Едельвейс» із Любомля та артисти з Будинку культури в Згоранах. На свято прибули теж учні польської школи в Ковелі, члени Нетішинського міського осередку Спілки поляків в Україні (Хмельницька область) і колектив «BoogBand» із білоруського Бреста.

Програма фестивалю була дуже різноманітною. Учні польської школи в Любомлі декламували поезію і співали польських пісень, зокрема ансамбль «Квінта» виконав твір «Вітчизна моя дорога», Анна Прокопчук – «Сповідь» і «Прийде такий день», Владислава Савосюк – «Стільки сонця у всьому місті», Анна Шевчик – «Ідуть машини кольорові» і «Розпускаються пуп'янки білих троянд».

Станіслав Клекоцюк і Єва Альохіна з колективу «Едельвейс» станцювали квікстеп, Валентина Клекоцюк із Любомльського ліцею виконала пісню

«Кохати означає любити», а Богдан Лукашук із Будинку культури в Згоранах заспівав «Життя – це хвилини». Кілька композицій представили теж Олександра Завальська, Софія та Віктор Йоц-Холодцько з польської школи в Ковелі. На фестивалю сцену вийшли і гості з Нетішина та Бреста.

Концерт слухали члени ТПК у Любомлі, батьки учнів польської школи, містяни та представники місії ОБСЄ в Україні зі Львова. Котильйони для учасників та гостей виготовила секретар товариства Валентина Олех.

Захід пройшов у теплій і приязній атмосфері. Всім його учасникам, а також активним членам ТПК голова товариства вручив дипломи та нагороди. Під час заходу заслужені діячі товариства, найстарші його члени та особа з інвалідністю отримали грошову допомогу від Сенату Республіки Польща.

Проект реалізований у співпраці з фундацією «Свобода і демократія» в рамках здійснення опіки Сенату Республіки Польща над Полонією й поляками за кордоном.

Володимир ПЕДИЧ,
Товариство польської культури
імені Міхала Огінського в Любомлі
Фото: Анна КАРАС

Informacja wołyńska Волинська інформація

Na terenie Leśnictwa Hubińskiego należącego do Przedsiębiorstwa Państwowego «Włodzimiersko-Wołyńskie Gospodarstwo Leśno-Myśliwskie», posadzono 70 unikatowych roślin, w tym korkowce, kilka gatunków magnolii oraz prawie dziesięć gatunków sosny.

Na території Губинського лісництва ДП «Володимир-Волинське лісомисливське господарство» висадили 70 унікальних рослин, зокрема коркове дерево, бархат амурський, декілька видів магнолій та майже десяток різновидів сосни.

W ramach ogólnoukraińskiej inkluzyjnej akcji artystycznej «Usłyszeć wędruje po Ukrainie» 14 autorów przedstawiło w Łucku swoje wiersze w języku migowym.

У Луцьку 14 авторів у рамках всеукраїнської інклюзивної мистецької акції «Почути мандрує Україною» презентували свою поезію жестовою мовою.

Łódź-dłubanka znaleziona na Wołyniu latem 2015 r., została przewieziona do muzeum jednego ekspozantu, które zostanie założone przy Maniewickim Muzeum Krajoznawczym.

Човен-довбанку, який виявили на Волині літом 2015 р., перевезли до майбутнього музею одного експоната, що діятиме при Маневіцькому краєзнавчому музеї.

W Rożyszczach odbyły się obchody 697. rocznicy pierwszej pisemnej wzmianki o mieście.

У Рожищі відсвяткували 697-му річницю від першої згадки про місто.

6–7 września w Łucku odbędzie się Międzynarodowa konferencja naukowa «Zjazd łucki 1429 roku i jego rola w dziejach».

6–7 вересня в Луцьку відбудеться Міжнародна наукова конференція «Луцький з'їзд 1429 року на тлі епох».

22–23 czerwca w stolicy obwodu wołyńskiego odbędzie się «Noc w Łuckim Zamku».

22–23 червня в обласному центрі Волині триватиме «Ніч у Луцькому замку».

XIII Конкурс імені Єжи Ґедройця

Триває XIII Конкурс імені Єжи Ґедройця, на який можна подавати бакалаврські, магістерські або кандидатські роботи, присвячені історії, сучасності Польщі або польсько-українським взаєминам.

Для того, щоб узяти участь у конкурсі, потрібно надіслати до Посольства Республіки Польща у Києві:

– бакалаврську, магістерську або кандидатську роботу, присвячену польській історії, сучасності Польщі або польсько-українським взаєминам, захист якої відбувся в будь-якому українському університеті у 2018–2019 навчальному році (як

в електронному, так і в роздрукованому вигляді);
– короткий зміст роботи (резюме або автореферат);
– біографію.

Заявки на участь можна надіслати до 5 липня 2019 р.

Умовою участі в конкурсі є українське громадянство.

Для переможців передбачено нагороди:

– для кандидатських робіт: I нагорода – 1000 євро, II – 500 євро, III – 300 євро;
– для магістерських робіт: I нагорода – 300 євро, II – 250 євро, III – 200 євро;

– для бакалаврських робіт: I нагорода – 200 євро, II – 150 євро, III – 100 євро.

Центр східноєвропейських студій Варшавського університету запропонував додаткові нагороди для тих, хто займе перше місце в кожній із трьох категорій: у категорії кандидатських дисертацій – тритижневе наукове стажування у Варшаві, у категорії ма-

гістерських робіт – двотижневе, бакалаврських – тиждень.

Фрагменти найкращих робіт надрукують у міжнародному щорічнику «Польські студії», який видають Національний університет «Києво-Могилянська академія» та Центр східноєвропейських студій Варшавського університету.

Детальну інформацію про конкурс надає Данута Валенцька, I секретар Політичного відділу:
тел.: (044) 230-07-09
e-mail: danuta.walecka@msz.gov.pl
Посольство РП у Києві
вул. Ярославів вал, 12, 01901 Київ

Джерело: kijow.msz.gov.pl

Wołyńscy archeolodzy uporządkowali kilka polskich cmentarzy

Волинські археологи впорядкували кілька польських цвинтарів

Pracownicy specjalistycznego przedsiębiorstwa «Wołyńskie Starożytności» na przełomie wiosny i lata porządkowali polskie cmentarze na terenie obwodu wołyńskiego.

Працівники спеціалізованої установи «Волинські старожитності» наприкінці весни – на початку літа впорядкували кілька старих польських кладовищ на території Волинської області.

Спрzątanie polskich cmentarzy jest przeprowadzane przez «Wołyńskie Starożytności» na podstawie umowy zawartej z Konsulatem Generalnym RP w Łucku, która przewiduje wsparcie finansowe, jeśli chodzi m.in. o dojazd do cmentarzy, paliwo do kosiarki czy pilarki łańcuchowej.

«Od kilku lat prowadziliśmy rozmowy o tym, że podczas ekspedycji archeologicznych natrafiamy na dużo starych, zaniedbanych cmentarzy. Część z nich jest sprzątana przez miejscowych mieszkańców, część – zaniebana. Wyszliśmy z inicjatywą, na którą odpowiedział konsul. W dodatku cmentarze porządkowaliśmy jeszcze przez dwa lata» – powiedział kierownik «Wołyńskich Starożytności», historyk i archeolog Oleksij Złatogorski.

Tym razem archeolodzy uporządkowali cmentarze w Żurawnikach w rejonie horochowskim, w Sielcu w rejonie włodzimierskim, Kamieniu Koszyrskim oraz Wysocku w rejonie lubomelskim (cmentarz jest położony na terenie nieistniejącej obecnie wsi Binduga). Dwa lata temu pracownicy «Wołyńskich Starożytności» sprzątali już cmentarze w Wysocku, Sielcu oraz Kamieniu Koszyrskim, a także we Włodzimierzu Wołyńskim i Łukowie.

Według Oleksija Złatogorskiego, takie akcje są dla archeologów bardzo ważne ze względu na uzyskane informacje historyczne: «Na każdym cmentarzu są nagrobki, napisy, na których udało się całkiem sporo przeczytać i dzięki temu dowiedzieć się trochę więcej o ludziach, którzy tam spoczywają. W Żurawnikach planuję kontynuację badań, dotyczących majora Ruge – ostatniego przedwojennego prezydenta Poznania» (*Tadeusz Ruge został zabity przez czerwoarmistów 19 września 1939 r. w Drużkopolu, na terenie którego obecnie położone są Żurawniki, – przyp. aut.*).

«Chodziło mi też o to, żeby miejscowi mieszkańcy zwrócili uwagę na cmentarze, żeby nie było potrzeby ciągle tam jeździć» – podkreślił Oleksij Złatogorski. Na przykład w Żurawnikach softys zwołał ludzi na sprzątanie i sam też zabrał się do pracy. W innych miejscowościach władze również obiecały pomoc. Jeszcze przed przyjazdem archeologów Polacy częściowo posprzątali cmentarz w Wysocku.

W Kamieniu Koszyrskim wsparcie w uporządkowaniu polskiego cmentarza zadeklarowało również Muzeum Krajoznawcze. Powiedzieć należy jednak, że ta nekropolia jest w miarę zadbaana. Ostatnio prace porządkowe przeprowadzono tu w przededniu Wielkanocy. Organizował je Wydział Kultury Koszyrskiej Rejonowej Administracji Państwowej.

«Jest tylko jeden problem – są tu przypadki chowania ciał zmarłych w istniejących już grobach. Uporządkowanie cmentarza może być sposobem na to, żeby do tego nie dochodziło» – powiedział Oleksij Złatogorski.

Pracownicy «Wołyńskich Starożytności» prowadzili na polskich cmentarzach tylko prace porządkowe. Żadnych poszukiwań archeologicznych na tych nekropoliach nie realizowano ze względu na wstrzymanie tego typu działań przez Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej. Co prawda żadnych innych prac archeologicznych na terenie obwodu wołyńskiego «Wołyńskie Starożytności» też ostatnio nie prowadzą, ponieważ nie otrzymują na nie pozwoleń od Ministerstwa Kultury Ukrainy.

«Były czasy, kiedy w ogóle nie miałem pracy, a teraz mam jej więcej, niż mogę wykonać» – powiedział Oleksij Złatogorski. Obecnie wspólnie z kolegami bierze udział w wyprawie Ratowniczej Służby Archeologicznej w Podkamieniu w obwodzie lwowskim, gdzie na terenie klasztoru są prowadzone badania w ramach projektu «Transgraniczny szlak pielgrzymkowy jako narzędzie promocji wspólnego dziedzictwa historycz-



no-kulturowego na granicy polsko-ukraińskiej» (Program Współpracy Transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina 2014–2020). W lipcu wołyńscy archeolodzy wyruszą do obwodu połtawskiego.

Natalia DENYSIUK

Na zdjęciach Oleksija Złatogorskiego: cmentarze w Kamieniu Koszyrskim, Wysocku, Żurawnikach.

z nich miejscowi mieszkańcy przybierają, część zaniebana. I mi виявили ініціативу, консультування було не проти, до того ж прибирання кладовищ ми проводили ще два роки тому», – розповів керівник «Волинських старожитностей», історик та археолог Олексій Златогорський.

Цим разом археологи впорядкували цвинтарі в Журавниках Горохівського району, Сельці Володимир-Волинського району, Каміні-Каширському та Висоцьку Любомльського району (цвинтар розташований на території зниклого села Біндога). Два роки тому «Волинські старожитності» вже прибирали кладовища у Висоцьку, Сельці та Каміні-Каширському, а також у Володимирі-Волинському та Лукові.

За словами Олексія Златогорського, такі заходи для археологів важливі з огляду на доступ до історичної інформації про населені пункти: «На кожному цвинтарі є нагробки, на яких вдалося прочитати написи й завдяки цьому дізнатися трохи більше про похованих там людей. У Журавниках я планую згодом продовжити дослідження, пов'язані з майором Руге – останнім довоєнним мером Познані» (*Tadeusz Ruge загинув від рук червоноармійців 19 вересня 1939 р. у Дружкополі, на території якого нині розташовані Журавники, – авт.*).

«Для мене теж важливо те, щоб місцеве населення звернуло увагу на ці кладовища, щоб ми не їздили так постійно», – підкреслив Олексій Златогорський. У Журавниках, до прикладу, сільський голова зібрав толоку й сам брав участь у прибиранні цвинтаря. Також в інших населених пунктах органи влади обіцяли допомогу. Ще перед приїздом археологів поляки частково прибрали кладовище у Висоцьку.

У Каміні-Каширському допомогу у впорядкуванні польського цвинтаря пообіцяв краєзнавчий музей. До того ж цей некрополь періодично прибирають, і він знаходиться у більш-менш охайному стані. Востаннє тут наводили лад перед Великоднем. Такі роботи організовує відділ культури Каміні-Каширської районної державної адміністрації.

«Єдина проблема полягає в тому, що люди починають робити на ньому підзахоронення. Впорядкування території – це вихід, щоб цього не відбувалося», – сказав Олексій Златогорський.

Працівники «Волинських старожитностей» на польських кладовищах проводили лише роботи з упорядкування. Жодних археологічних досліджень на цих некрополях вони не реалізовували з огляду на мораторій, накладений Українським інститутом національної пам'яті на такого виду роботи. Щоправда на інші види археологічних робіт на території Волинської області «Волинські старожитності» теж останнім часом не отримують дозволів від Міністерства культури України.

«У мене був період, коли я зовсім не мав роботи, а тепер я її маю більше, ніж можу виконати», – зазначив Олексій Златогорський. Нині він із колегами працює в складі експедиції Рятівної археологічної служби в Підкам'єні Львівської області. Дослідження там тривають на території монастирського комплексу в рамках проекту «Транскордонний паломницький маршрут як інструмент промоції спільної історико-культурної спадщини в українсько-польському прикордонні» (Програма транскордонного співробітництва Польща–Білорусь–Україна 2014–2020). У липні волинські археологи вирушать на Полтавщину.

Наталія ДЕНИСЮК

Прибирання польських цвинтарів «Волинські старожитності» проводять на основі угоди з Генеральним консульством РП у Луцьку, яка передбачає фінансову підтримку, якщо мова йде про доїзд до кладовищ, бензин для заправки мотокоси та бензопили.

«Ми вже кілька років говорили про те, що під час археологічних експедицій натрапляємо на багато закинутих цвинтарів. Частину

На фото Олексія Златогорського кладовища в Каміні-Каширському, Висоцьку, Журавниках.

Kolonie w okolicy Huty Stepańskiej

Колонії в околицях Гути Степанської

Samul przybył do Sosznik z okolic Kielc, to jest z Centrali. Spieńczyli tam razem z bratem kawałek pola i obie rodziny przyjechały na Wołyń. Powiat Sarny sprzedawał ziemię, którą tano nabyli. Ta ziemia to karczowisko po lesie, same pniaki na piasku.

Odrodzona Polska rozpoczynała trud połączenia trzech różnych zaborów w jedno państwo. Zrujnowana wojną gospodarka ograniczała możliwości rozwojowe. Nad wszystkim złowrogą cień kładł wewnętrzny kryzys polityczny i narodowościowy. Polska wciśnięta pomiędzy dwa wrogie kraje, Niemcy i Związek Sowiecki, musiała walczyć o przetrwanie. Jednak życie toczyło się swoim rytmem, a wraz z nim przybyli koloniści, szukający swojej Ziemi Obiecanej na Wołyniu.

Pierwszą ziemię w okolicy Huty Stepańskiej zaczęli sprzedawać Żydzi z Osowej. Trzeba wspomnieć, co było ewenementem, że ich miejscowości Osowa i Zofiówka trudniły się handlem oraz rolnictwem. Byli właścicielami pól nie tylko w sąsiedztwie, ale i odległych miejscowościach. Zadłużeni chłopcy nie mogąc spłacić należności oddawali im w rozliczeniu ziemię, która i tak nie wiadomo czy była ich własnością. Zimą 1921 r. Żydzi sprzedali pola koło Polanówki, Tchorów i Koźła. Szczęście kupców z Centrali trwało do wiosny: kiedy śniegi zeszyły i ziemia odmarzła, ukazała się «popielica», na której nic nie rośnie. Kopiąc nieco głębiej znajdowali białą kredę do bielienia ścian.

Samul (imię nieznane) wiedział, co kupuje, państwo nic nie ukrywało i za posiadane niewielkie pieniądze nabył kilkanaście hektarów karczowiska. Miał dorastających synów. W Centrali byłiby nędzarzami, tu przyjechali pełni optymizmu na lepsze życie. Od rana do nocy karczowali pniaki i podlewali drzewka owocowe, które miały być w przyszłości źródłem dochodu. Drzewka były jedynym przywiezionym na wozie majątkiem. Ich dramat rozpoczął się, kiedy pączki wiosenne zwiędły, a drzewka uschły. Samul się załamał, stracił sens życia i wkrótce zmarł. Dalsze gospodarzenie przeszło na synów. Sklecieli małą chatę i tak do końca biedowali, wynajmując się sezonowo do pracy. Nieco lepiej powiodło się jego bratu: drzewka przywiózł koleją, bo nie miał konia. Połowa z nich się przyjęła i pięknie rozrosły.

Los kolonistów był ciężki. Przybyli w obce sobie strony, w większości jako samotne rodziny. Otrzymywali wprawdzie pomoc od państwa w formie nisko oprocentowanych pożyczek, ale nic więcej. Większość przyjeźdźców pożyczek jednak nie brała z powodu strachu przed niewypłacalnością. We wszystkim musieli sobie radzić sami, a liczyć jedynie na pomoc sąsiadów Polaków. Ukraińcy odnosili się do nich nie tyle wrogo, co całkowicie obojętnie. Jedną ze znaczących kolonii była Halinówka. Ziemię sprzedawał Pan na Chołoniewiczach – Kern. Przybyli koloniści z Łodzi, Kielc i Ilży. Ciężko pracując doprowadzili kolonię do rozkwitu, wspomagani przez życzliwych sąsiadów. Historię miejscowości poznałem z relacji byłych mieszkańców, śp. Edwarda Pome-

rańskiego, Henryka Wesołego, Bronisławy Miernik i innych.

Wspomnę w wielkim skrócie opowieść Kazimiera Król, c. Mateusza. Rodzina biedna, dużo dzieci, każde chce jeść, a nie ma co im dać. Kawałek pola, na którym koń nie może nakreślić, bo musi wchodzić na własność sąsiada. Do tego jeszcze upośledzony syn Aleksander. Więc Mateusz zachęcony przez sąsiada, który jeździł oglądać pole do kupna, spakował się i wyjechał z całą rodziną.

Przybyszów oczekiwali podwozy na stacji w Klewaniu, przyjechali po nich przyszli sąsiedzi. Ci, którzy mieli pieniądze kupowali stare chałupy i przenosili je tymczasowo, a potem budowali nowe domy. Król jednak nie miał nic, wykopał więc w ziemi dół wielkości małego pokoju, przykrył go balami drewna, przysypał ziemią. Sklecił kuchnię, zrobił prycze i stół z okrągłaków. W ścianie wykopał otwory, służyły za półki. Sąsiedzi dali słomę do spania, materiał na prześcieradła, stare pierzyny, garnki. Żona chora na suchoty nie miała sił do pracy. Mateusz zmuszony był wysłać dzieci prośbą za jedzeniem. W tym momencie opowieści jego córka Kazimiera, która mi to opowiadała, zawsze zaczynała płakać. Ludzie nie odmawiali, byli bardzo życzliwi, chodzili nawet prosić po ukraińskich wsiach, to trwało długo.

Najgorzej było jesienią i zimą: w kuchni palono cały czas, a wszystko było wilgotne, ziemianka przemakała. Sąsiedzi, kiedy nadchodziły silne mrozy, z litości zabierali dzieci do siebie. Do tego jeszcze w 1930 r. żona Mateusza, Józefa (1894–1930), urodziła syna Mariana. Po porodzie czuła się coraz gorzej, trwało to jakiś czas, na lekarza nie było pieniędzy.

Ktoś z Halinówki zrobił alarm, że trzeba wieźć Józefę do szpitala. Antoni Miernik (ojciec zamordowanego w Katyniu porucznika WP Józefa Miernika) przeszedł po gospodarzach, pozbierał pieniądze, a Daniel Miernik zawiózł Józefę do szpitala w Łucku. Mateusz wrócił do domu. Kiedy za tydzień poszedł w odwiedziny, żona była już pochowana na koszt państwa. Grobu nigdy nie zobaczył, a może nawet nie szukał, przyniesiony nieszczęściem.

Z pomocą dobrych ludzi Mateusz wybudował niewielki dom, ale spokojnego życia w nim nie zaznali – wybuchła wojna. Córka Helena (1911–1943) została zamordowana w Bereścianach, a upośledzony syn Aleksander spalony z domem w czasie ataku 28 marca 1943 r.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

Na zdjęciach: 1. Franciszek Jucewicz ur. w Sosznikach 11 października 1899 r. 2. Leopold Jucewicz ur. 15 listopada 1895 r., ojciec Waclawy Płoszaj. Spalony koło swojego domu 18 lipca 1943 r. 3. Drzewa owocowe w lesie koło Sosznik.

Самуль приїхав до Сошників із Кельце, тобто із «центрالی». Продав там разом із братом шматок поля, й обидві родини приїхали на Волинь. Сарненський повіт продавав землю, яку вони недорого купили. Це свіже корчовище після лісу, самі лише пниці на піску.

Відроджена Польща починала трудитися над об'єднанням територій, що належали перед цим трьом різним державам. Зруйнована війною економіка обмежувала можливості розвитку. На все кидали похмуру тінь внутрішня політична криза й міжнаціональні відносини. Польща втиснулася між двома ворожими країнами – Німеччиною й Радянським Союзом, тож мусила боротися за виживання. Життя все ж тривало у своєму ритмі, і згодом в околицях Гути Степанської почали з'являтися колоністи, які шукали на Волині землю обітовану.

Першими землю неподалік Гути Степанської почали продавати євреї з Осови. Треба нагадати про те, що їхні поселення Осова і Зофіївка жили з торгівлі та рільництва. Це було унікальне явище. Євреї володіли полями не тільки по сусідству, але й у віддалених місцевостях. Селяни-боржники, не маючи чим повернути кредити, віддавали їм землю, яка й так невідомо чи була їхньою власністю. Взимку 1921 р. євреї продали землі біля Полянівки, Тхорів і Коźля. Щастя купців із «центрالی» тривало до весни: коли зійшов сніг і розтанула земля, вони побачили «попелицю», на якій нічого не росло. Копнувши трохи глибше, знаходили білу крейду, яку використовували для білення стін.

Самуль (ім'я невідоме) знав, що купує, адже держава нічого не приховувала, і за невеликі гроші придбав кільканадцять гектарів корчовища. У нього підростали сини. У «центрالی» вони були б злидарями, сюди ж приїхали сповнені надією на краще життя. З ранку до ночі корчували пні й підливали фруктові саджанці, які мали в майбутньому стати джерелом доходів. Ці саджанці були єдиним привезеним на возі багатством. Їхня трагедія почалася, коли весняні бруньки зів'яли, а саджанці всохли. Самуль зневірився, втратив сенс життя й незабаром помер. Далі господарювати взялися сини. Вони зліпили невелику хатину і так бідували, йдучи щосезону в найми. Деякі справи пішли в його брата: той саджанці привіз залізницею, бо не мав коня. Половина з них прийнялася й гарно родила.

Доля колоністів була нелегкою. Вони оселилися в чужих для себе краях, переважно далеко від найближчої родини. Щоправда, вони могли отримувати допомогу від держави у формі позик під низький відсоток, але більше не було нічого. Однак більшість приїжджених позик не брала через те, що боялася, що потім не буде чим їх повертати. У всьому мусили радити собі самі, розраховувати можна було тільки на допомогу сусідів-поляків. Українці ставилися до них не стільки вороже, скільки цілковито байдуже.

Однією з важливих колоній була Галинувка. Землю продавав власник Холоневичів Керн. Туди приїхали колоністи з Лодзі, Кельце та Ілжі. Важко працюючи, за допомогою приятельних сусідів, вони привели колонію до розквіту.

Історію цієї місцевості я дізнався із розповідей колишніх мешканців: Едварда Померанського, Генрика Весолого, Броніслави Мернік та інших.

Згадаю в кількох словах оповідь Казимири Круль, дочки Матеуша. Сім'я була бідна, дітей багато, кожне хоче їсти, а дати немає що. Шматочок поля, на якому конем не можна розвернутися, бо треба зайти на власність сусіда. На додачу неповносправний син Олександр. Тож Матеуш, послухавши сусіда, який їздив оглядати поля на продаж, спакувався і виїхав на Волинь з усією сім'єю.

Прибулих очікували підводи на станції у Клевани – за ними приїхали майбутні сусіди. Ті, що мали гроші, купували старі халупи, які перенесли для проживання на перший час, а потім споруджували нові будинки. Однак Круль не мав нічого, тож викопав у землі яму величиною з маленьку кімнату, наклав її дерев'яними балками, присипав землею. Зліпив кухню, змайстрував нари і стіл із кругляків. У стіні викопав ніші замість полиць. Сусіди дали соломи, щоб було на чому спати, тканини на простирадла, старі перини, банянки. Жінка, хвора на сухоти, не мала сил працювати, тож Матеуш був змушений посилати дітей на жєбри за їжею. В цій частині розповіді його дочка Казимира, яка все це пригадувала, завжди починала плакати. Люди не відмовляли, були дуже зичливими. Ходили просити навіть українськими селами. Це тривало довго.

Найгірше було восени і взимку: у кухні весь час палили, проте все було вологе, землянка перемокала. Сусіди з жалощів забирали дітей до себе, коли надходили сильні морози. На додачу в 1930 р. жінка Матеуша, Юзефа (1894–1930 рр.), народила сина Мар'яна. Після пологів вона почувалася все гірше, це тривало деякий час, а на лікаря не було грошей.

Хтось із Галинувки забив тривогу, що треба Юзефу відвезти до шпитала. Антоній Мернік (батько вбитого в Катині поручника Війська польського Юзефа Мерніка) пішов по господарях, зібрав гроші, а Даніель Мернік завіз Юзефу до лікарні в Луцьку. Матеуш повернувся додому. Коли за тиждень пішов провідати дружину, її вже поховали за державний кошт. Могили її він ніколи не бачив, а може, й не шукав, вражений горем.

Із допомогою добрих людей Матеуш збудував невеликий дім, але спокійного життя в ньому зазнати не довелося – розпочалася війна. Дочку Гелену (1911–1943 рр.) убили в Берестяному, а неповносправного сина Олександра спалили разом із домом під час нападу 28 березня 1943 р.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

На фото: 1. Францішек Юцевич, нар. у Сошниках 11 жовтня 1899 р. 2. Леопольд Юцевич, нар. 15 листопада 1895 р., батько Вацлави Пłoszaj. Спалений біля свого дому 18 липня 1943 р. 3. Фруктові дерева в лісі біля Сошників.



1



2



3

Ocaleni od zapomnienia: Feliks Sęczkowski

Повернуті із забуття: Фелікс Сенчковський

Наuczyciele II Rzeczypospolitej to jedna z najbardziej licznych grup zawodowych, która, podobnie jak funkcjonariusze Policji Państwowej, kolejarze, urzędnicy państwowi, ucierpiała od władz komunistycznych w czasie pierwszej sowietyzacji Zachodniej Ukrainy w latach 1939–1941.

Różnica polega tylko na tym, że nauczyciele nie od razu zaliczono do kategorii wrogów. Z powodu braku sowieckich fachowców na Zachodniej Ukrainie w pierwszych miesiącach po wkroczeniu na ten teren Armii Czerwonej, które zbiegły się z początkiem nowego roku szkolnego, władze radzieckie nie wyrzuciły z pracy polskich pedagogów.

Czystki nauczycieli rozpoczęły się wiosną 1940 r. Właśnie w tym czasie do więzień radzieckich trafił Feliks Sęczkowski, nauczyciel szkoły nr 1 w Dubnie.

Urodził się w 1896 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Luboradz w powiecie kutnowskim. Brak wiadomości o jego rodzinie, ponieważ rodzice Feliksa zmarli przed 1939 r., a rodzeństwa nie miał.

Nie wiemy również, w jaki sposób i kiedy Feliks trafił do Dubna, gdzie w latach trzydziestych mieszkał przy ulicy Zabramie 1 razem z żoną Jadwigą (ur. w 1898 r.) i dwiema córkami – Elantrą (lub Jolantą (?), ur. w 1930 r.) i Jadwigą (ur. w 1934 r.).

Wiadomo, że w 1915 r. Feliks Sęczkowski został członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Mieszkał wówczas niedaleko granicy polsko-niemieckiej w Radzanowie, gdzie pracował jako nauczyciel. Na zlecenie POW był wywiadowcą: zbierał informacje o sytuacji wojskowej, gospodarczej i politycznej przeciwnika. W 1919 r. Feliks służył w Wojsku Polskim.

Po ustanowieniu władzy radzieckiej na Ukrainie Zachodniej byli członkowie POW jako pierwsi zaczęli gromadzić się wokół idei walki z reżimem okupacyjnym na rzecz odzyskania niepodległości przez Polskę. Peowiacy z Dubna podjęli działalność w dwóch kierunkach: najpierw należało pomóc w przedostaniu się przez granicę tym osobom, które piastowały stanowiska dowódcze w Wojsku Polskim i w pierwszej kolejności zagrożone były sowieckimi represjami. Zajmowała się tym Maria Piątkowska, która знаła hasła i adresy lwowskiego centrum, dzięki którym można było przekroczyć granicę z Rumunią. Inny kierunek działalności polegał na grupowaniu osób, które, jak się przynajmniej na początku wydawało, nie należały do kategorii wrogów nowych władz: nauczycieli, robotników, byłych urzędników i in. Praca z nimi miała służyć wsparciu ducha patriotycznego i działalności na rzecz szybkiego odzyskania niepodległości. Bardzo liczono na pomoc Anglii i Francji.

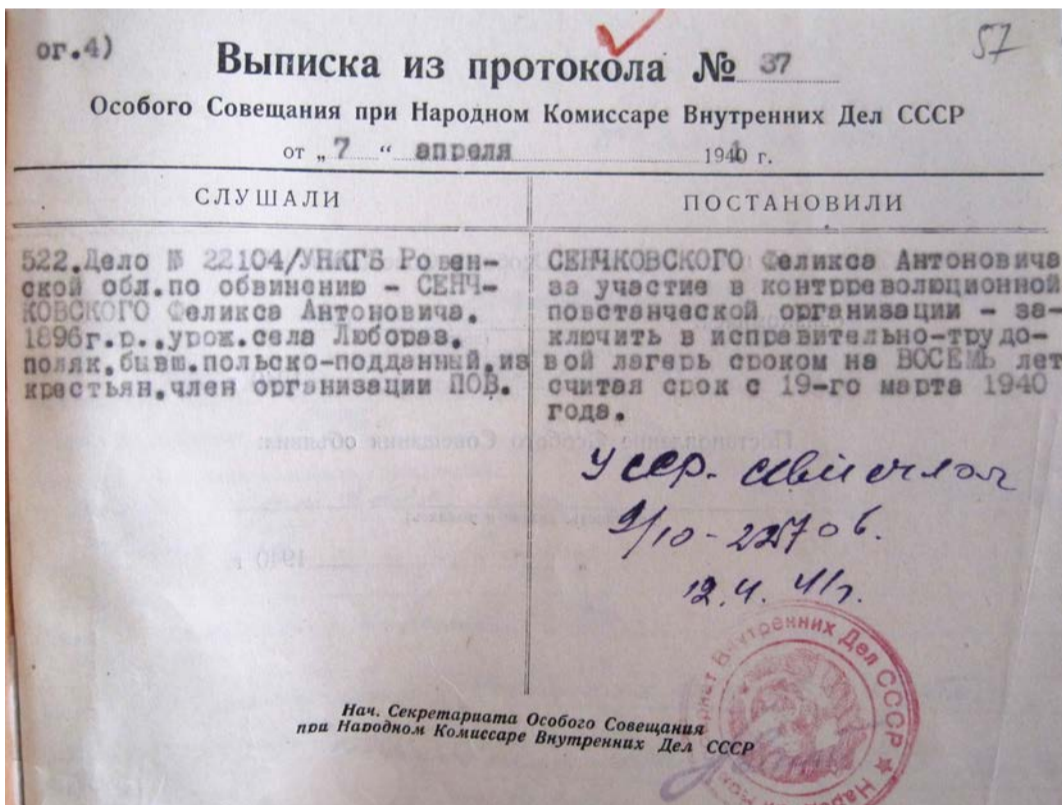
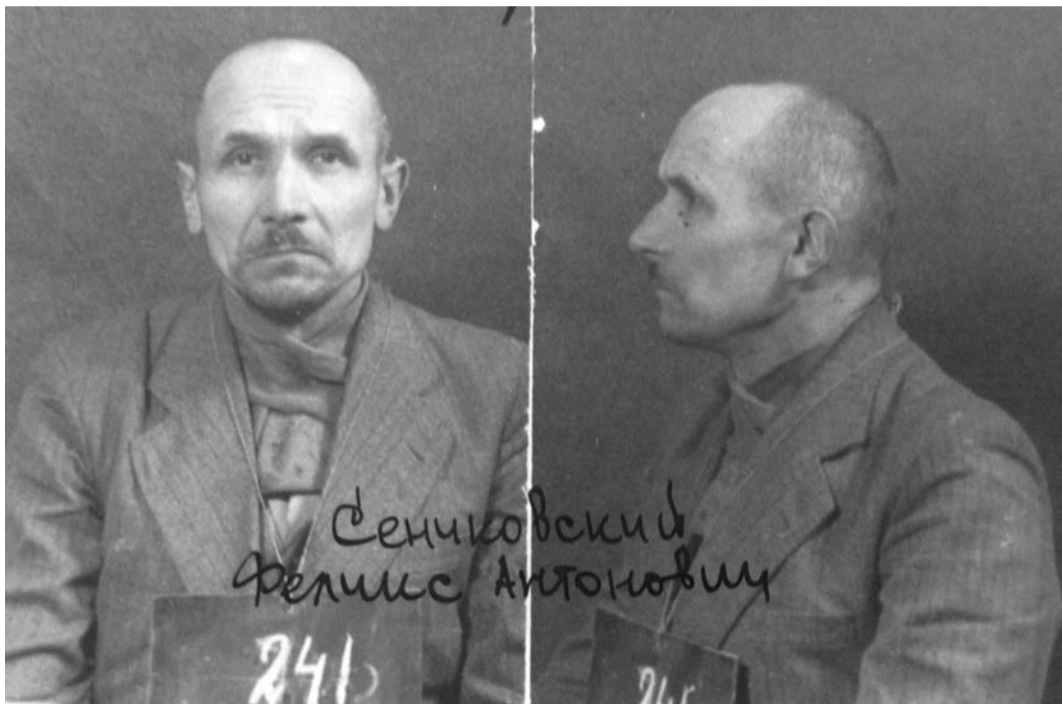
Z własnej inicjatywy Feliks rozpoczął pracę wśród młodych ludzi, głównie harcerzy. Mimo zakazu obchodów Święta Niepodległości Polski, 10 listopada 1939 r. zebrał kilku uczniów w szkolnej pracowni artystycznej: Zbigniewa Czeszkowskiego, Czesława Czeszkowskiego, Czapka (imię nie jest znane) i Ludwika Kanikułę. Podczas spotkania rozmawiali o odzyskaniu niepodległości, o liderach politycznych RP i ich działalności, a na zakończenie zaśpiewali hymn Polski.

Feliks Sęczkowski został aresztowany 19 marca 1940 r. i osadzony w więzieniu nr 2 w Dubnie.

Podczas zatrzymania skonfiskowano mu odbiornik radiowy, zdjęcia, dowód osobisty i dziesięć tomów korespondencji marszałka Piłsudskiego. Razem z nauczycielem do więzienia trafili też jego uczniowie Bronisław Szewczyk i Stanisław Kanikuła. W czasie przesłuchań powiedzieli, że nauczyciel stworzył z byłych harcerzy prawdziwą młodzieżową organizację podziemną, której członkami byli uczniowie 7–10 klas. Młodzi ludzie mieli pełnić funkcję łączników między oddziałami organizacji podziemnej dowodzonej przez ośrodek lwowski w przypadku powstania zbrojnego przeciw reżimowi radzieckiemu.

W sprawie zeznał także Anton Durlyk – szkolny stolarz. W październiku 1939 r. rozmawiał on z Feliksem o sytuacji, w której znaleźli się miejscowi Polacy. Anton miał zamiar uciec z Dubna za granicę. Na to Feliks odpowiedział, że tacy ludzie

Учителі Другої Речі Посполитої – одна з найчисельніших професійних категорій, котра, як і службовці польської державної поліції, залізничники, чиновники, постраждала від радянської влади під час першої радянзації Західної України 1939–1941 рр.



як Anton będą potrzebni tutaj, на miejscu, do walki z okupantami.

21 lipca 1940 r., po zakończeniu śledztwa, starszy dowódca operacyjny Oddziału Rejonowego NKWD w Dubnie Muzyka doszedł do następującego wniosku: Feliks Sęczkowski s. Antoniego «...jest oskarżony o to, że jest aktywnym członkiem polskiej wojennej organizacji patriotycznej POW, Związku Oficerów Rezerwy RP. Będąc zdeklarowanym wrogiem reżimu radzieckiego prowadził kontrrewolucyjną działalność antyradziecką skierowaną przeciw władzom radzieckim... to znaczy jest oskarżony o przestępstwa przewidziane w art. 54–2, 54–11 UK USRR».

Decyzją Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR z dnia 7 kwietnia 1941 r. Sęczkowski został skazany na osiem lat pozbawienia wolności. Karę odbywał w obozie «Siewpieczlag».

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 15 września 1989 r. bohater naszego artykułu został zrehabilitowany. Dalsze losy Feliksa Sęczkowskiego i jego rodziny są nam nieznane.

Tetiana SAMSONIUK

вав, збираючи відомості про військову, господарську та політичну ситуацію на боці супротивника. На 1919 р. припала служба Фелікса Сенчковського у Війську Польському.

Після встановлення радянської влади в Західній Україні колишні члени POW були серед перших польських патріотів, які почали гуртуватися довкола ідеї боротьби з окупаційним режимом за відновлення Польщі. Колишні «пеовяки» Дубна почали свою діяльність у двох напрямках: спочатку потрібно було переправити за кордон тих осіб, які займали командні пости у Війську Польському і яким у першу чергу загрожували репресії карально-репресивних органів. Цим питанням, зі слів Фелікса, займалася Марія Пьонтковська, яка мала шифр до польської підпільної організації у Львові, через котрий можна було перейти кордон до Румунії. Інший напрямок роботи передбачав гуртування осіб, які, як це принаймні здавалося, не потрапляли в категорію ворогів нової влади: учителів, представників робітничих професій, колишніх клерків тощо. Робота серед такого контингенту передбачала підтримку патріотичного духу й налаштування на відновлення державності Польщі з допомогою Англії та Франції.

Із власної ініціативи Фелікс почав роботу серед учнівської молоді, передусім харцерів. Незважаючи на заборону святкування Дня незалежності Польщі 11 листопада, 10 листопада 1939 р. у шкільній художній майстерні Фелікс зібрав кількох учнів: Збігнева Чешковського, Чеслава Чешковського, Чапека (ім'я невідоме) та Людвіга Канікулу. Вони говорили про необхідність відродження Польщі, її політичних лідерів та їхні настанови, а на завершення виконали гімн своєї розгромленої Батьківщини.

Фелікс Сенчковського арештували 19 березня 1940 р. і доправили до в'язниці № 2 в Дубні.

Під час арешту у вчителя вилучили радіоприймач, фотографії, посвідчення особи та десять томів листування маршалка Пілсудського. Разом з учителем до в'язниці потрапили і його учні Bronisław Szewczyk та Stanisław Kanikuła. Під час допитів вони розповіли, що з колишніх харцерів учитель створив і координував справжню молодіжну підпільну організацію, до якої увійшли учні 7–10 класів. Зі слів хлопців, молодь мала виконувати функції зв'язкових між ланками підпільної організації, керованої львівським осередком, на випадок збройного повстання проти радянського режиму.

Свідком у справі був Антон Дурлик – шкільний стolar, який ще в жовтні 1939 р. обговорював із Феліксом ситуацію, в яку потрапили місцеві поляки. Антон хотів утекти з Дубна за кордон. На це Фелікс відповів, що такі люди, як Антон, будуть потрібні тут, на місцях, для ведення боротьби з окупантами.

Провівши слідство, старший оперуповноважений райвідділу НКВС Муzyка 21 липня 1940 р. прийшов до наступного висновку: Сенчковський Фелікс Антонович «...обвиняється в том, що являється активним учасником польської воєнної патріотическої організації «ПОВ», «Звєнку офіцерів резерва». Будучи отъявленным врагом Советского строя, проводил антисоветскую контрреволюционную деятельность направленную против Советской власти... то есть в преступлениях предусмотренных ст. 54–2, 54–11 УК УССР».

7 квітня 1941 р. постановою Особливої наради при НКВС СРСР Фелікса Сенчковського засудили до восьми років виправно-трудова таборів. Покарання він відбував у «Севпечлазі».

Заключенням прокуратури Рівненської області від 15 вересня 1989 р. Фелікса Сенчковського реабілітовано. Його подальший шлях і доля його родини нам не відомі.

Тетяна САМСОНЮК

Указаў ся альбум зе здыццямі Ёўска

Вийшов друком подарунковий фотоальбом про Луцьк

Od 12 czerwca w Centrum Informacji i Usług Turystycznych w Łucku można kupić album ze zdjęciami zawierający ponad 300 fotografii, które przedstawiają niepowtarzalny klimat miasta bogatego w historię i kulturę.

Publikację pod tytułem «Łuck» zaprezentowano 12 czerwca w Centrum Świadczenia Usług Administracyjnych.

Kierownik Wydziału Promocji Miasta Łuck Bogdan Kalisz zaznaczył, że album fotograficzny wydrukowano w nakładzie 1000 egzemplarzy, a cena za jeden wynosi 285 UAH. Powiedział również, że w przypadku większego zapotrzebowania na książkę możliwe byłoby dodatkowe wydanie, które będzie sprzedawane w księgarniach.

«To wysokiej jakości publikacja w pełnym kolorze, nad stworzeniem której pracowało wiele osób – fachowców z Kochanyc w naszym mieście. Jestem przekonana, że książka będzie dobrym prezentem dla gości przybywających do Łucka, wspaniałym upominkiem opowiadającym o pobycie w naszym mieście, a dla tych, którzy po raz pierwszy zobaczą Łuck na kartach albumu fotograficznego, zachętą by przyjechać i zobaczyć go na żywo» – powiedziała szefowa Wydziału Turystyki i Promocji Miasta Łuck Kateryna Telipska.

Dodała, że w publikacji ukazały się zdjęcia miejscowych fotografów, przeważnie Wiktora Petruka, ale także Konstantyna Semickiego, Maksyma Tarkowskiego i Maksyma Kudymcia. Projekt graficzny został opracowany przez Innę Pytel, która przygotowała szatę graficzną wielu wydań materiałów promocyjnych Łucka oraz brand book miasta. Tekst napisała poetka Olga Olchowa, która poświęciła sporo prac swojemu rodzinnemu miastu. Album wydrukowano w przedsiębiorstwie «Wołyńpoligraf».

«Mamy piękny album fotograficzny, który zachwyca ciekawymi zdjęciami, profesjonalnym wykonaniem, wyborem zdjęć oddających ducha



danego wydarzenia, jego energię i emocje. Każde zdjęcie to cała historia... Jest to cenna publikacja, która stanie się atrakcyjnym magnesem przyciągającym turystów do naszego miasta» – powiedział Hryhorij Pustowit pełniący funkcję mera Łucka. Wyraził także nadzieję, że to wydanie jest kolejnym krokiem w doskonaleniu oferty turystycznej Łucka.

Текст і здыццье: **Olga SZERSZEŃ**

Iz 12 czerwca w luцькому Центрі туристичної інформації та послуг можна придбати подарунковий фотоальбом, який містить більше 300 знімків, що зображують неповторну атмосферу історично та культурно багатого міста.

лів, закоханих у наше місто. Я переконана, що ця книга стане хорошим подарунком для гостей, які приїжджають до Луцька, прекрасним спогадом від перебування в нашому місті, а для тих, хто вперше побачить Луцьк на сторінках фотоальбому, – стимулом приїхати і побачити його наживо», – сказала очільниця управління туризму та промоції міста Луцька Катерина Теліпська.

Вона розказала, що видання наповнене знімками місцевих фотографів – переважно Віктора Петрука, а також Костянтина Семицького, Максима Тарківського та Максима Кудимця. Дизайн книги розробила авторка візуальних образів багатьох промоційних видань Луцька, а також бренд-буку міста Інна Питель, текст написала поетеса Ольга Ольхова, котра чимало творів присвятила рідному Луцьку. Видрукувало ж фотоальбом підприємство «Волиньполіграф».

«У нас з'явився прекрасний фотоальбом, який вражає цікавими, змістовними знімками, професійним підходом, підбором фото, які передають дух події, її енергетику та емоції. Кожна фотографія – це ціла історія... Це достойне видання, яке стане привабливим магнітом, що притягуватиме до нашого міста туристів», – зазначив виконавчий голова Луцького міського голови Григорій Пустовіт. Він висловив сподівання, що видання – це ще один крок у розбудові туристичної привабливості Луцька.

Презентували видання «Луцьк» 12 червня в Центрі надання адміністративних послуг.

Керівник відділу промоції міста Луцька Богдан Каліш зазначив, що фотоальбом видрукували накладом у 1000 примірників, а ціна за один екземпляр становить 285 грн. Також він розповів, що у випадку великого попиту на книгу стане можливим додатковий наклад, який вже розповсюдять у книгарнях.

«Це якісне повноколірне видання, над яким працювало дуже багато людей – професіона-

Текст і фото: **Ольга ШЕРШЕНЬ**

Молоди dziennikarze spotkali się na Wołyniu

На Волині зустрілися юні журналісти

Учасники Міжнародного Форуму Молодих Dziennikarzy zainaugurowanego 12 czerwca w Łuckim Gimnazjum nr 4 imienia Modesta Lewickiego spędzili trzy dni przy jeziorze Świtaz, gdzie poznawali tajemnice dziennikarstwa i wymieniali doświadczenia.

Міжнародне Форум Молодих Dziennikarzy zgrupowało przedstawicieli szkolnej prasy z Ukrainy, Polski i Białorusi. Wzięli w nim udział uczniowie łuckich szkół, a także młodzież z zagranicy: z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Elizy Orzeszkowej w Bartoszyczach oraz Gimnazjum nr 4 w Brześciu. Są to placówki edukacyjne, z którymi współpracuje Łuckie Gimnazjum nr 4 będące głównym organizatorem forum.

Podczas inauguracji uczniowie i nauczyciele zostali powitani przez sekretarza Rady Miasta Łuck Hryhorija Pustowita oraz kierownika Wydziału Oświaty Zinowija Łeszczenko, a także redaktora naczelnego portalu «Volyn24» Swiatosława Łesiuka – przewodniczącego jury forum. Hryhorij Pustowit wyraził radość z obecności gości z zagranicy oraz z pogłębienia współpracy między szkołami. Życzył, by uczestnicy forum odkryli w sobie własne talenty i wykorzystali swój potencjał. Zinowija Łeszczenko zaznaczyła, że dla uczestników forum cennym doświadczeniem będzie komunikacja z rówieśnikami z zagranicy, a także wyraziła nadzieję, iż uda im się połączyć zdobywanie wiedzy z odpoczynkiem. Swiatosław Łesiuk powiedział do uczniów: «Nie wszyscy

z was zostaną dziennikarzami, ale ktoś taką ścieżkę wybierze. Nie będę wam tego życzył, ponieważ jest to trudna i wyczerpująca praca, ale takie doświadczenie w życiu z pewnością się przyda».

Учасники в ciągu трьох днів wymieniali się doświadczeniami związanymi z działalnością gazetki szkolnych, uczyli od dziennikarzy i blogerów, brali udział w różnych konkursach. Na koniec forum opracowali bloga na jeden z zaproponowanych przez jury tematów, wśród których znalazły się ważne problemy społeczne: «Kakaja raznica. Czy język ma znaczenie?», «Wojna i pokój», «Książka: elektroniczna czy papierowa?», «Czy ludzie zostaną pokonani przez roboty?», «Sieci społecznościowe: dobre czy złe?», «Patriotyzm i tolerancja» i inne.

Spotkanie młodych dziennikarzy jest logiczną kontynuacją festiwalu prasy szkolnej «Gałąź jabłoni», który od 12 lat odbywa się w Łuckim Gimnazjum nr 4. Wielu z uczestników poprzednich festiwali studiujecie dziennikarstwo lub pracuje w mediach, m.in. jeden z prelegentów forum, bloger i fotograf Władysław Kardasz, kiedyś również uczestniczył w festiwalu «Gałąź jabłoni».

Olena SEMENIUK

Учасники Міжнародного форуму юних журналістів, який розпочався 12 червня в Луцькій гімназії № 4 імені Модеста Левицького, провели три дні біля озера Світязь, де опанували тонкощі журналістського ремесла та обмінювалися досвідом.

Міжнародний форум юних журналістів об'єднав представників шкільних видань з України, Польщі та Білорусі. У ньому, зокрема, взяла участь учні з луцьких освітніх закладів, а також із закордону – Комплексу старших шкіл № 2 імені Елізи Ожешкової в Бартошице та Гімназії № 2 міста Брест. Це навчальні заклади, із якими співпрацює Луцька гімназія № 4 – головний організатор форуму.

Присутні на урочистому відкритті фестивалю привітали секретар Луцької міської ради Григорій Пустовіт, керівниця управління освіти Зіновія Лещенко та головний редактор видання «Волинь24» Святослав Лесюк – голова журі форуму. Григорій Пустовіт висловив радість із приводу присутності гостей із закордону та поглиблення співпраці між навчальними закладами. Звертаючись до учасників форуму, він відзначив, що кожен із них може зробити світ досконалішим, та побажав відкрити свої таланти й реалізувати власний потенціал. Зіновія Лещенко відзначила, що для учасників заходу дуже цінним буде спілкування з ровесниками з закордону, а також побажала поєднати навчання із відпочинком. Святослав Лесюк звернувся до учнів із такими

словами: «Не всі з вас будуть журналістами, але хтось стане. Я вам цього не буду навіть бажати, бо це важка і виснажлива робота, але цей досвід вам у житті обов'язково знадобиться».

Учасники форуму протягом трьох днів обмінювалися досвідом роботи шкільних видань, спілкувалися із журналістами та блогерами, брали участь у різноманітних конкурсах. На завершення форуму вони підготували блоги на одну із запропонованих журі тем, серед яких – такі актуальні суспільні питання, як «Кажая разниця. Чи мова має значення?», «Війна і мир», «Книга: електронна чи паперова», «Чи здолають людину роботи», «Соціальні мережі: добро чи зло», «Патріотизм і толерантність» та інші.

Ця зустріч юних журналістів – логічне продовження фестивалю «Яблунава гілка», що 12 років поспіль проходив на базі Луцької гімназії № 4. За словами Святослава Лесюка, ціла низка учасників попередніх фестивалів зараз вивчає журналістику або працює у ЗМІ. Зокрема, один із спікерів форуму – блогер та фотограф Владислав Кардаш – у шкільні роки теж брав участь у фестивалі «Яблунава гілка».

Olena SEMENIUK

Spektakl o duchu Łucka

Вистава про дух Луцька

Представление «#Łucko. Duch miasta», oparte na legendach i prawdziwych wydarzeniach historycznych pokazało w Lublinie i Łucku studio teatralne «Harmyder».

Premiera miała miejsce 14 czerwca na placu Jerzego Giedroycia w Lublinie podczas Festiwalu Legend Lubelskich.

Reżyserka studia Rusłana Porycka powiedziała, że sztuka została przygotowana w ciągu zaledwie dwóch miesięcy. Jej powstanie stało się możliwe dzięki wspólnemu projektowi «Nowe życie starego miasta: rewitalizacja zabytków dziedzictwa historycznego i kulturalnego Łucka i Lublina» realizowanemu przez polskie i ukraińskie miasta w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014–2020. Właśnie w jego ramach w Lublinie 14–15 czerwca zorganizowano festiwal poświęcony legendom.

«Chcieliśmy metaforycznie opowiedzieć o Łucku, ożywić jego legendy, ponieważ każde miasto powinno mieć swoje legendy, pielęgnować je. Zastanawialiśmy się również, jaki jest duch naszego miasta. Naszym zdaniem, najlepiej opisuje go neologizm poetki Olgi Olchowej «Łucko». Wyraz ten łączy w sobie kameralność naszego miasta, jego przytulność, gościnność, spokój, jest to miasto, w którym «za wąsko dla skrzydeł», ale które jest rodzime» – zauważyła reżyserka.

Dodała, że sztuka opiera się na opowieściach i prawdziwych wydarzeniach historycznych – są to tradycje rolnicze, wspólne targi, uroczystości, walka z mieszkającym za rzeką Styrem wężem, atak Tatarów, kradzież korony Witolda w przeddzień jego koronacji, okres czerwonego terroru, odrodzenie po upadku ZSRR, powrót na rodzime ziemie.

Jak podkreśliła Rusłana Porycka, dla niej najważniejszą rzeczą w spektaklu jest finał, w którym aktorzy wykonują piosenkę «Łucko» opartą na wierszu Olgi Olchowej.

«Szukamy naszych korzeni, odradzamy się, zaczynamy odnajdywać coś, co zostało zagubione w historii», – podsumowała reżyserka.

Drugi pokaz premierowy spektaklu «#Łucko. Duch miasta» odbył się w Łucku 17 czerwca. Miał miejsce na dziedzińcu Koledżu Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego Technologii Żywności,

który mieści się w murach założonego na początku XVII w. Kolegium Łuckiego.

Dodajmy, że poza aktorami studia teatralnego «Harmyder», na Festiwal Legend Lubelskich przybyli również przedstawiciele Rady Miasta Łuck, w tym kierownik Wydziału Współpracy Międzynarodowej i Działalności Projektowej Wiktoria Homonec, szefowa Wydziału Turystyki i Promocji Miasta Kateryna Telipska, dyrektorka Departamentu Prawnego Natalia Jurczenko, kierownik Działu Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Petro Tronewycz oraz menadżer projektu «Nowe życie starego miasta» Ołeh Parfeniuk. Delegacja z Łucka liczyła łącznie 30 osób.

W trakcie wizyty przedstawiciele Łucka nie tylko zwiedzili Lublin, w tym różnorakie atrakcje festiwalu legend, ale również wzięli udział w posiedzeniu komitetu projektu, przed którym miała miejsce wspólna konferencja prasowa.

Na spotkaniu z mediami przedstawiciele Rady Miasta Łuck oraz Urzędu Miasta Lublin przypomnieli, że kluczowym zadaniem realizowanego projektu jest renowacja ważnych dla polsko-ukraińskiej historii zabytków architektury o znaczeniu narodowym: Wieży Gotyckiej w Lublinie oraz Wieży Czartoryskich w Łucku. Według koordynatora projektu Ołeha Parfeniuka i konserwatora zabytków Huberta Mąćka obecnie udało się przejść przez wszystkie biurokratyczne procedury, które są konieczne do ogłoszenia przetargów w celu wyłonienia wykonawców prac renowacyjnych. Zebrano również pakiet dokumentów potrzebnych do początku finansowania prac.

Przed wizytą w Lublinie miała miejsce Międzynarodowa Konferencja Naukowa «Doświadczenie rewitalizacji i promocji dziedzictwa kulturowego», która odbyła się pod koniec lutego w Łucku i zgromadziła historyków, architektów i konserwatorów zabytków z Ukrainy, Polski i Białorusi.

Olga SZERSZEŃ
Fot. Iwan SAWYCH

Spektakl «#Луцько. Дух міста», оснований на легендах та реальних історичних подіях, зіграв у Любліні та Луцьку театр-студія «Гармидер».

Прем'єрний показ вистави актори з Луцька презентували під час Фестивалю люблінських легенд 14 червня на площі Єжи Гедройця.

Режисерка театру-студії Руслана Порицька розповіла, що п'єсу вдалося підготувати всього за два місяці. Її втілення на сцені стало можливим завдяки спільному проекту «Нове життя старого міста: ревіталізація пам'яток історико-культурної спадщини Луцька та Любліна», який польське та українське міста реалізують у рамках Програми трансграничного співробітництва Польща-Білорусь-Україна 2014–2020. Цей проект і передбачав проведення в Любліні протягом двох днів фестивалю легенд 14–15 червня.

«Ми хотіли розповісти про Луцьк метафорично, оживити його легенди, адже кожне місто повинне мати свої легенди, культивувати їх. Також ми думали над тим, який же в міста дух. Його, на нашу думку, найкраще описує неологізм poetki Ольги Ольхової – Луцько. Так, Луцько – це камерність міста, затишок, гостинність, спокій, це місто, в якому «крилам завузько», але воно рідне», – зазначила режисерка.

Вона зауважила, що спектакль ґрунтується на оповідках і реальних історичних подіях – це і аграрні традиції, спільні ярмарки, святкування, і боротьба зі змієм, який мешкав за Стиром, і навала татар, і крадіжка корони у Вітовта напередодні його коронування, і Червоний терор, і оновлення після розпаду СРСР, повернення на рідні землі.

Як наголосила Руслана Порицька, найголовнішим для неї в п'єсі є фінал, коли актори виконують пісню «Луцько», основану на вірші Ольги Ольхової.

«Зараз ми шукаємо своє коріння, відроджуємося, починаємо віднаходити свої речі, загублені в історії», – резюмувала режисерка.

Показ для українського глядача спектаклю «#Луцько. Дух міста» відбувся в Луцьку 17 червня. Він пройшов у дворіку Волинського коледжу Національного університету харчових технологій, який міститься у стінах

Луцького колегіуму, заснованого ще на початку XVII ст.

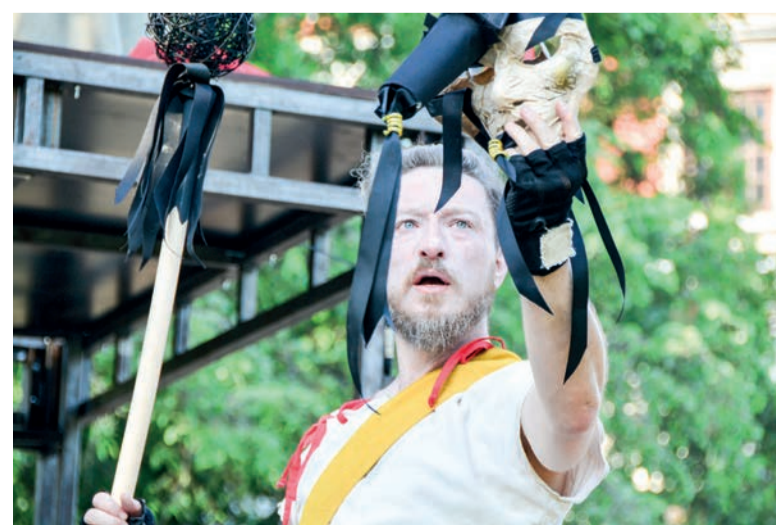
Відзначимо, що, окрім акторів театру-студії «Гармидер», до Любліна на фестиваль легенд прибули представники Луцької міської ради, зокрема керівниця управління міжнародного співробітництва та проектної діяльності Вікторія Гомонець, очільниця управління туризму та промоції міста Катерина Теліпська, директорка юридичного департаменту Наталія Юрченко, керівник відділу охорони культурної спадщини Петро Троневич і менеджер із реалізації проекту «Нове життя старого міста» Олех Парфенюк. Загалом луцька делегація нараховувала 30 осіб.

Під час візиту лучани не тільки оглянули Люблін, відвідали різноманітні атракції фестивалю легенд, а й долучилися до роботи комітету керівника проекту, перед засіданням якого відбулася спільна прес-конференція.

На зустрічі з медіа управління Луцької міської ради та адміністрації Любліна нагадали, що ключовим завданням проекту, який міста реалізують разом, є відновлення пам'яток архітектури національного значення спільної польсько-української історії – Готичної вежі в Любліні та Башти Чарторийських у Луцьку. Як повідомили координатор проекту Олех Парфенюк і консерватор пам'яток Губерт Мончик, зараз уже вдалося закінчити всі бюрократичні процедури, необхідні для оголошення тендерів, аби визначити виконавців реставрацій. Також завершено збір документів, потрібних для початку фінансування робіт.

Візиту в Люблін передувала Міжнародна наукова конференція «Досвід ревіталізації та промоції історико-культурної спадщини», яка пройшла наприкінці лютого в Луцьку за участі істориків, архітекторів і реставраторів із України, Польщі та Білорусі.

Ольга ШЕРШЕНЬ
Фото: Іван САВИЧ



W triathlonie zwyciężyła Kateryna Wjun z Równego. Julia Sowa ze wsi Sytne w obwodzie rówieńskim zajęła drugie miejsce, a trzecie zdobył Maksym Kostyuk z Łucka.

str. 1

Перемогла у триатлоні Катерина В'юн із Рівного. Юлія Сова із села Ситне Рівненської області зайняла 2 місце, а третє виборів Максим Костюк із Луцька.

Zwycięzcy otrzymała «zestaw triathlonisty»: kapelusz do pływania, pompkę rowerową i sportową butelkę na wodę. Nie zabrakło też obiecanej wycieczki do Polski. Dzięki wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku wszystkich dziesięciu finalistów zaproszono do bezpłatnego spędzenia wakacji w centrum edukacyjnym «Nadwarciański Gród» w Załęczu Wielkim (woj. łódzkie).

Переможниця отримала «набір триатлоніста»: шапочку для плавання, насос для велосипеда і пляшку для води для занять спортом. Не обійшлося й без обіцяного виїзду до Польщі. Завдяки сприянню Генерального консульства РП у Луцьку усі 10 фіналістів одержали запрошення безкоштовно провести частину канікул у навчально-відпочинковому осередку «Nadwarciański Gród» у Заленчі-Великому Лодзького воєводства.

Ze względu na duże zainteresowanie tegorocznym konkursem i wysoki poziom przygotowania uczestników, planuje się przeprowadzenie «Triathlonu intelektualnego» również w przyszłym roku.

Зважаючи на велике зацікавлення цього річним конкурсом і високий рівень підготовки учасників, конкурс «Інтелектуальний триатлон» заплановано провести наступного року.

Konkurs «Triathlon intelektualny na 15-lecie Polski w UE» został zorganizowany przez Konsulat Generalny RP w Łucku i Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury w Równem. Projekt wspomagali swoją pracą także nauczyciele skierowani przez ORPEG do Łucka, Tarnopola i Kowla.

Конкурс «Інтелектуальний триатлон до 15-річчя Польщі в ЄС» організували Генеральне консульство РП у Луцьку та Українсько-польський союз імені Томаша Падури в Рівному. До реалізації проекту долучилися також учителі, скеровані Центром розвитку польської освіти за кордоном до Луцька, Тернополя та Ковеля.

Mariana JAKOBCZUK,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem
Fot. Olena DODCHUK

Мар'яна ЯКОБЧУК,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному
Фото: Олена ДОДЧУК



Clip o polskich ulicach nakręcono w Równem У Рівному зняли кліп про польські вулиці

Ten projekt nie był przewidziany w planie roku szkolnego. Pomysł nakręcenia clipu prezentującego polskie nazwy ulic, jakie zachowały się w Równem, powstał podczas zajęć z języka polskiego.

Цей проект не був передбачений планом навчального року. Ідея зняти кліп, який розповідав би про польські назви вулиць, що збереглися в Рівному, виникла під час занять із польської мови.

Projekt «Śladami polskich ulic» wymyślili słuchacze kursu języka polskiego, którzy już drugi rok chodzą na zajęcia do Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomasza Padury w Równem (UPS).



Ośmioosobowa grupa ucząca się na poziomie B2 – zwana w UPS «Młodzieniaszki» – wzięła udział w mini teledysku o Równem. Clip miał na celu pokazanie najładniejszych miejsc Równego, był też okazją do towarzyskiego spotkania grupy poza zajęciami dydaktycznymi. Stał się jednak poważną połączoną lekcją historii i tańca.

Inicjatorkami projektu «Śladami polskich ulic» стали слuchачки курсу польської мови, які вже другий рік відвідують заняття Українсько-польського союзу імені Томаша Падури в Рівному (УПС).

Grupa z восьми uczennic, які wивчають польську на рівні B2 (в УПС її називають «Młodzieniaszki»), zнялася в мінікліпі про Рівне. Відео мало показати найгарніші куточки міста й стати нагодою для дружньої зустрічі поза дидактичними заняттями, яка перетворилася на серйозний інтегрований урок історії і танцю.

Reżyserką 6-minutowego filmu jest Olena Dodchuk – choreograf, baletmistrz, reżyser, dyrektor artystyczny Zespołu Tańca Współczesnego «Light» w Pałacu Dzieci i Młodzieży w Równem.

Режисеркою шестихвилинного фільму стала Олена Додчук – хореографка, балетмейстерка, художня керівниця ансамблю сучасного танцю «Light» Рівненського міського Палацу дітей та молоді.

Projekt zrealizowany został pod patronatem Fundacji «Wolność i Demokracja». Clip można obejrzeć tu: <https://www.youtube.com/watch?v=HWSuDoJwHTI&feature=youtu.be>

Projekt zrealizований під патронатом фонду «Свобода і демократія». Кліп можна переглянути тут: <https://www.youtube.com/watch?v=HWSuDoJwHTI&feature=youtu.be>

Ewa MAŃKOWSKA,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem
Fot. Olena DODCHUK

Ева МАНЬКОВСЬКА,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному
Фото: Олена ДОДЧУК

90 lat temu: wizyta prezydenta RP na Wołyniu

90 років тому: візит президента Польщі на Волинь

W czerwcu 1929 r., czyli 90 lat temu, na Wołyń przybył z wizytą prezydent RP Ignacy Mościcki. Przedstawiamy państwu zdjęcia z tej podróży zamieszczone w ówczesnej prasie. Gazety z własnej kolekcji udostępnił naszej redakcji Wiktor Litewczuk.

W czasie podróży Ignacy Mościcki odwiedził najważniejsze ośrodki Wołynia, m.in. Łuck, Ołykę, Dubno, Krzemieniec. Wizytował także Białokrynycę pod Krzemieńcem i Poczajów. Wszędzie był witany przez ludność miejscową.

«Otwieram Muzeum Wołyńskie dnia 16 czerwca 1929 r.» – taki wpis przygotował mistrz kaligrafii na stronie tytułowej unikalnego dokumentu, którym jest «Księga pamiątkowa Muzeum Wołyńskiego przy Wołyńskim Towarzystwie Krajoznawczym i Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Łucku». Pod wpisem Ignacy Mościcki zostawił podpis podczas uroczystego otwarcia tej placówki.

Prezydent Mościcki złożył wizytę Radziwiłłom w ich rezydencji w Ołyce. Gospodarze urzędzili głowie państwa i towarzysząc jej osobom wspaniale przyjęcie. W tym samym dniu prezydent obejrzał tartak Janusza Radziwiłła w Cumanii.

W trakcie pobytu na Wołyniu Ignacy Mościcki wizytował także świątynie różnych wyznań,

m.in. katedrę Świętych Apostołów Piotra i Pawła i synagogę w Łucku oraz klasztor prawosławny Ławry Poczajowskiej.

«Tygodnik Ilustrowany» w tekście pt. «P. Prezydent Rzeczypospolitej na Wołyniu» opublikowanym w nr 26 tak pisał o wizycie: «Uroczyste, gościnnie i serdecznie przyjmował Wołyń pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Dostojny zwierzchnik państwa przejechał niemal wzdłuż i wszerz ziemię, na której mieszkają Polacy, Ukraińcy i Rosjanie, gdzie współżyją różne wyznania religijne (...). Prezydent Rzeczypospolitej mógł myśleć i sercem gospodarza wielkiej ziemi polskiej objąć wyniki zbiorowej pracy społeczeństwa wołyńskiego i indywidualnej – świadomych i ofiarnych obywateli. Zauważył też z radością, że dokonano się na Wołyniu dzieło najważniejsze – umocnienie zgodnego współżycia różnych narodowości i różnych religij, których przedstawiciele powitali głowę państwa w imię wspólnego dobra wszystkich

90 років тому, в червні 1929 р., на Волинь прибув президент Польщі Ігнацій Мосціцький. Пропонуємо Вашій увазі світлини із цієї поїздки, які публікувала тогочасна преса. Газети з власної колекції надав редакції Віктор Літевчук.

Під час поїздки Ігнацій Мосціцький відвідав найважливіші осередки Волині, зокрема Луцьк, Оліку, Дубно, Кременець. Він також побував у Білокриниці під Кременцем та Пochaєві. Скрізь його зустрічало місцеве населення.

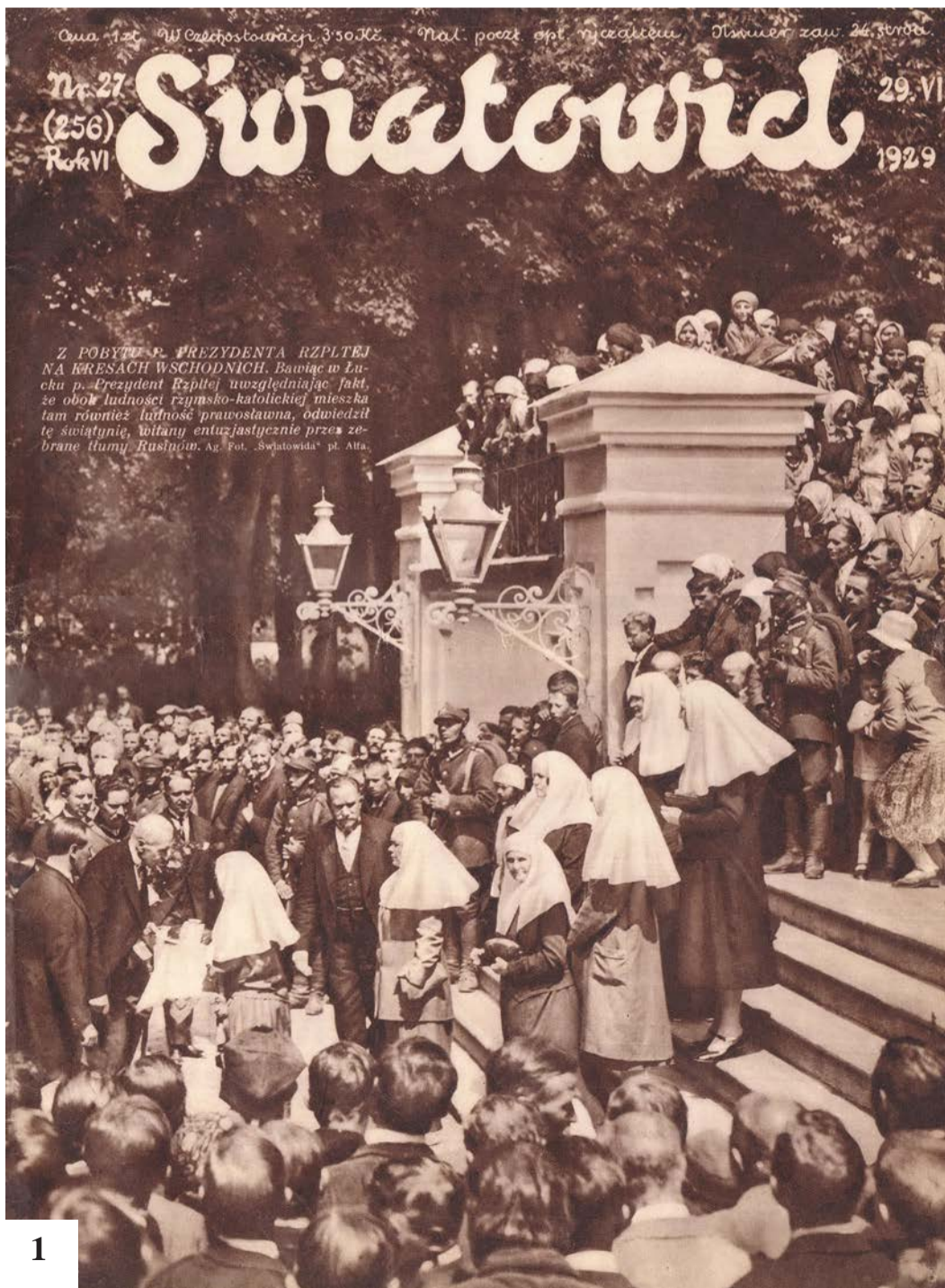
«Відкриваю Волинський музей 16 червня 1929 р.» – такий напис підготував каліграф на титульній сторінці унікального документа – «Пам'ятної книги Волинського музею при Волинському товаристві краєзнавства та охорони пам'яток історії Луцька». Ігнацій Мосціцький підписався під ним у день урочистого відкриття закладу.

Президент Мосціцький відвідав Радзивілів у їхній резиденції в Олиці. Господарі влаштували главі держави та усій делегації святковий прийом. Того ж дня президент відвідав тартак Януша Радзивілла в Цумані.

Під час свого перебування на Волині Ігнацій Мосціцький побував у храмах різних конфесій, зокрема в кафедральному соборі

Святих Апостолів Петра і Павла та синагозі в Луцьку, православному монастирі «Почаївська лавра».

«Tygodnik Ilustrowany» у тексті під назвою «P. Prezydent Rzeczypospolitej na Wołyniu» («Пан президент Речі Посполитої на Волині»), опублікованому у 26-му номері, написав про візит так: «Урочисто, гостинно та щиро зустріла Волинь пана президента Речі Посполитої. Гідний глава держави проїхав майже вздовж і впоперек землю, на якій живуть поляки, українці та росіяни, де співіснують різні конфесії (...). Президент Польщі міг думкою та серцем господаря великої польської землі охопити результати колективної роботи волинської громади та індивідуальних зусиль свідомих і жертвних громадян. Також він із радістю відзначив, що на Волині зроблено найважливішу роботу – зміцнено співіснування різних національностей і різних релігій, представники яких привітали главу держави в ім'я загально-



warstw i wszystkich narodów, żyjących na obszarze Polski».

W trakcie wizyty prezydenta RP na Wołyniu powstało dużo fotografii. W wydawanym w Krakowie tygodniku «Światowid» możemy obejrzeć zdjęcia Agencji Fotograficznej przynależącej do tego samego pisma. Przedstawiają one spotkanie prezydenta z ludnością prawosławną w Łucku, wizytę w Krzemieńcu, w Ławrze Począjowskiej, w katedrze rzymsko-katolickiej i w synagodze w Łucku oraz powitanie Mościckiego przez prawosławnego księdza biskupa Simona.

W specjalnym dodatku tygodniowym do nr 176 «Ilustrowanego Kurjera Codziennego» z dnia 30 czerwca 1929 r. przeczytamy: «Dłuższy objazd głównych ośrodków Wołynia, dokonany w ostatnich dniach przez p. Prezydenta Rzpltej, tyle dostarczył zajmujących momentów, że w piśmie naszym musieliśmy się ograniczyć do reprodukcji kilku zdjęć o charakterze bardziej oficjalnym». W wydaniu zamieszczono zdjęcia Agencji Fotograficznej «Światowida» ukazujące spotkanie głowy państwa z młodzieżą. Na jednym z nich przedstawiona jest defilada dzieci szkół powszechnych z powiatu krzemienieckiego w barwnych strojach ludowych, zaś na drugim – popisy żeńskiej grupy przysposobienia wojskowego na boisku Liceum Krzemienieckiego.

Pobyt Ignacego Mościckiego na Wołyniu utrwalił na swoich zdjęciach również fotograf «Tygodnika Ilustrowanego» W. Pikiel. W tym czasopiśmie zobaczymy prezydenta w Począjowie, Krzemieńcu, ale także podczas spotkania z uczniami szkoły powszechnej wsi Białokrynica pod Krzemieńcem i z harcerzami w obozie w Krzemieńcu. Obejrzymy powitanie Mościckiego chlebem i solą przez burmistrza Dubna oraz otwarcie przez prezydenta lotniska Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Łucku w obecności ministra reform rolnych Witolda Staniewicza i ks. biskupa Adolfa Szelągka.

Kolejna – ostatnia – wizyta Ignacego Mościckiego na Wołyniu miała miejsce 10 lat później, na początku września 1939 r. Ze względu na szybkie postępy wojsk niemieckich prezydent zmuszony był wówczas do opuszczenia Warszawy. Na kilka dni zatrzymał się w Olyce, gdzie



4

zamieszkał w pałacu Radziwiłłów. 17 września przekroczył granicę z Rumunią, gdzie 30 września złożył swój urząd. Zmarł w Szwajcarii w 1946 r.

Natalia DENYSIUK

Opracowano na podstawie publikacji w czasopiśmie «Światowid», «Ilustrowany Kurjer Codzienny», «Tygodnik Ilustrowany» z 1929 r. Gazety pochodzą ze zbiorów Wiktora Litewczuka.

Na zdjęciach: 1. Spotkanie prezydenta z ludnością prawosławną w Łucku. 2. Prezydent Mościcki w Ławrze Począjowskiej w otoczeniu duchowieństwa prawosławnego z ks. metropolitą Dionizym na czele. 3. Mościcki w murach Liceum w Krzemieńcu. 4. Wizyta prezydenta RP w Łucku w czerwcu 1929. Zdjęcie Ananiego Dossika ze zbiorów Wiktora Litewczuka. 5. Prezydent RP w wśród ruin zamku w Krzemieńcu. 6. Burmistrz Dubna wita chlebem i solą pierwszego obywatela Polski. 7. Prezydent RP witany przez księdza biskupa Simona. 8. Defilada dzieci szkół powszechnych z powiatu krzemienieckiego.

go bлага всіх верств і всіх народів, що проживають на території Польщі».

Під час візиту президента РП на Волині зробили багато фотографій. У тижневику «Światowid», що виходив у Кракові, можна було побачити світліни фотоагентства «Światowid». Вони представляють зустріч президента з православному населенням у Луцьку, відвідування ним Кременця, Почаївської лаври, римо-католицького кафедрального собору та синагоги в Луцьку, зустріч із православним єпископом СИМОНОМ.

Читачі спеціального тижневого додатка до № 176 видання «Ilustrowany Kurjer Codzienny» від 30 червня 1929 р. могли прочитати: «Три-валлий об'їзд головних волинських осередків, здійснений останніми днями президентом Речі Посполитої, створив стільки захопливих моментів, що в нашому виданні ми були зму-

шені обмежитися декількома фотографіями дещо офіційного характеру». Додаток містить знімки фотоагентства «Światowid», які ілюструють зустріч глави держави з молоддю. На одній зі світлин зображений парад учнів загальноосвітніх шкіл Кременецького повіту в різнобарвних національних костюмах, а на іншій – виступ жіночої групи військової підготовки на стадіоні Кременецького ліцею.

Перебування Ігнація Мосціцького на Волині можна відстежити і за роботами фотографа видання «Tygodnik Ilustrowany» В. Пікеля. На його світлинах ми бачимо президента в Почаєві, Кременці, а ще під час зустрічі з дітьми із загальноосвітньої школи села Білокриниця поблизу Кременця та харцерами у таборі в Кременці. На наступній фотографії Мосціцького хлібом та сіллю зустрічає мер Дубна, на ще одній президент відкриває летовище Лиги повітряної і протигазової оборони в Луцьку у присутності міністра аграрних реформ Вітольда Станевича та єпископа Адольфа Шелльонжека.

Наступний і останній візит Ігнація Мосціцького на Волинь відбувся 10 років потому, на початку вересня 1939. Тоді через швидкий наступ німецьких військ президент був змушений покинути Warszawę. На кілька днів він зупинився в Олиці, де жив у палаці Радзиwiłłów. 17 вересня Мосціцький перетнув кордон із Румунією, де 30 вересня склав президентські повноваження. Помер у Швейцарії в 1946 р.

Наталя ДЕНИСЮК

Опрацьовано на підставі публікацій у виданнях «Światowid», «Ilustrowany Kurjer Codzienny», «Tygodnik Ilustrowany» з 1929 р. Газети та фотографії походять із колекції Віктора Литевчука.

На фотографіях: 1. Зустріч президента з православному населенням у Луцьку. 2. Президент Мосціцький у Почаївській лаврі в товаристві православного духовенства на чолі з митрополитом Діонісієм. 3. Мосціцький у стінах Кременецького ліцею. 4. Візит президента Мосціцького до Луцька в червні 1929 р. Фото Ананія Доссика з колекції Віктора Литевчука. 5. Президент РП серед руїн замку в Кременці. 6. Мер Дубна хлібом та сіллю вітає главу польської держави. 7. Президента Польщі вітає єпископ Симон. 8. Парад учнів загальноосвітніх шкіл із Кременецького повіту.



5



6



7



8

День Dziecka w Zdołbunowie

Дитяче свято у Здолбунові

Na początku czerwca, jak co roku od siedmiu już lat, w Zdołbunowie pojawili się młodzi goście. Goście szczególnie ważni, bo niepełnosprawni i sieroceni. Przyjechali z różnych ośrodków ze swoimi opiekunami, między innymi z Klewania, Oleksandriji, Mizocza, Kostopola, Wielkich Meżyrzycz.

Do nich dołączyły wraz z rodzicami miejscowe dzieci skupione przy parafii katolickiej i uczące się języka polskiego w szkole sobotnio-niedzielnej.

I jak co roku głównym sponsorem tej charytatywnej imprezy dziecięcej był Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku, który reprezentowała Konsul Teresa Chruszcz. Wsparcia finansowego udzieliли też zdołbunowscy ludzie dobrego serca – Andrzej Bondarczuk i Aleksander Jakubczyk oraz Rada Miasta Zdołbunowa.

Natomiast organizacją święta zajęła się prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Zofia Michalewicz. Pomagała jej dzielnie cała ekipa członków, którzy ofiarowali swój czas i pracę, a był jej ogrom, bo gospodarze byli przygotowani na przyjazd 350 osób nie licząc miejscowych uczestników.

Tym razem goście zaproszeni byli do Gimnazjum Zdołbunowskiego, które otwarło gościnie swoje pomieszczenia i otaczający teren dla dzieciaków. Już w sobotę i od wczesnego ranka w niedzielę krzątano się przy montażu sceny i dekoracji, ustawianiu namiotów i batutów, przygotowywaniu posiłków.

Około godziny 10.00 pojawiły się pierwsze grupy, a za nimi kolejne. Wszystkie przybywające dzieci otrzymywały poczęstunek – kanapkę, rogalik makowy, jabłko i pomarańczę, paczkę ciasteczek oraz dwie butelki wody. Mogły usiąść na przywiezionych ze sobą kocykach i posilić się po podróży.

W zabawach dzieci mogły wybierać: skoki na batutach, warsztaty plastyczne proponowane przez Studio Artystyczne «Piaternia» z Łucka lub występy artystyczne przygotowane przez poszczególne grupy dziecięce.

Swoją występ zaprezentowała też szkoła sobotnio-niedzielna ze Zdołbunowa. Dzieci uczące się



języka polskiego otrzymały dyplomy ukończenia kursu, które uroczyście wręczyła pani Konsul.

Wszyscy uczestnicy spotkania mieli zapewniony smaczny obiad, były też grillowane kielbaski, a mali goście otrzymali prezenty ufundowane przez Konsulat.

Na koniec dzieci pisały listy do Nieba, które wraz z balonikami zostały wysłane do Adresata.

Nagrodą za cały trud włożony w przygotowanie były uśmiechy na dziecięcych buziach.

Maria MUSIAŁ,
nauczycielka skierowana do Zdołbunowa przez ORPEG

Na początku czerwca, jak щороку впродовж уже семи літ, до Здолбунова приїхали молоді гості. Це були особливо важливі персони – діти з інвалідністю й сироти з різних осередків зі своїми опікунами, зокрема з Клевани, Олександрії, Мізоча, Костополя, Великих Межирічів.

Михалевиц. Їй активно допомагала ціла команда членів товариства, які пожертвували свій час і зусилля. А роботи було чимало, бо господарі приготувалися до приїзду 350 осіб, не рахуючи місцевих учасників свята.

Цього разу гостей запросили до Здолбунівської гімназії, яка гостинно відкрила свої приміщення і майданчики для дітвори. Уже в суботу й від раннього ранку неділі працівники монтували сцену й декорації, розбивали намети, встановлювали батуту, готували їжу.

Близько 10.00 з'явилися перші групи, за ними – наступні. Усі приїжджі діти отримували похачунок – бутерброд, рогалик із маком, яблуко й апельсин, пачку тістечок та дві пляшки води, щоб підкріпитися після подорожі.

Із розваг діти могли вибирати батуту, художні майстер-класи, запропоновані арт-студією «П'ятерня» з Луцька, виступи аматорських дитячих колективів.

Свій виступ представила теж суботньо-недільна школа зі Здолбунова. Діти, які вивчають польську мову, отримали дипломи про закінчення навчального року, які їм вручила консул Тереза Хрущ.

Усіх учасників зустрічі організатори похачували смачним обідом, а малі гості отримали подарунки від консульства.

Наприкінці заходу діти писали листи до Неба, які відправили до адресата на повітряних кульках.

Нагородою за всі труди, вкладені у приготування свята, стали усмішки на дитячих личках.

Марія MUSIAŁ,
учителька, скерована до Здолбунова організацією ORPEG

W Lublinie odbył się festiwal chórów У Любліні відбувся фестиваль хорів

Cztery chóry: z Ukrainy, Polski, Białorusi i Litwy spotkały się podczas IV Festiwalu Chórów Miast Partnerskich Lublina.

Ukraina na Festiwalu reprezentowana była przez Chór Mieszany «Gaudeamus» Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki z Drohobycza.

Inicjatorką Festiwalu Chórów Miast Partnerskich Lublina jest prof. dr hab. Urszula Bobryk – prorektor ds. studenckich Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz dyrygentka i kierownik artystyczny Chóru Akademickiego UMCS imienia Jadwigi Czerwińskiej, który podczas tegorocznej imprezy świętował jubileusz 70-lecia swojego powstania. Współorganizatorami festiwalu poświęconego w tym roku 450-leciu zawarcia Unii Lubelskiej, były Miasto Lublin oraz Filharmonia Lubelska im. Henryka Wieniawskiego.

Wszystkie zespoły otrzymały z rąk wiceprezydenta Lublina Beaty Stepaniuk-Kuśmierzak medale 450-lecia Unii Lubelskiej. Rektor UMCS Stanisław Michałowski wręczył dyrygentom okolicznościowe grafiki z wizerunkiem Marii Curie-Skłodowskiej.

31 maja chór z Drohobycza wystąpił z koncertem w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, gdzie wykonał «Ojczyzna» Romualda Twardowskiego, «Milість миру» Kyryła Stecenki, «Хай воскресне Бог» Дмитра Бортнянського i in.

W sobotę 1 czerwca w Filharmonii Lubelskiej odbył się finałowy koncert. Połączony chór przedstawicieli miast partnerskich – Lublina, Mińska,

Drohobycza i Wilna – wykonał utwór «Caelum et Terra» («Niebo i Ziemia») skomponowany przez Romualda Twardowskiego.

Chór studencki «Gaudeamus» z Drohobycza składa się z ok. 40 osób. Wykonuje utwory o różnej tematyce i stylistyce, przeważnie jednak preferuje muzykę sakralną. Często występuje podczas koncertów, festiwalu i konkursów poza granicami Ukrainy, m.in. w Hiszpanii, Słowacji, Austrii, Francji. Współpracuje także z polskimi miastami: Przemyślem, Rzeszowem, Poznaniem, Kielcami i in.

«Nasz zespół istnieje od ponad 55 lat – mówi Stepan Daciuk, który od prawie 40 lat jest kierownikiem chóru studenckiego «Gaudeamus» – Składa się głównie ze studentów Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki z Drohobycza». Dodał także kilka słów o współpracy z belgijskimi studentami: «W ramach wspólnego projektu, poprzez różne imprezy artystyczne, pomagamy osobom niepełnosprawnym. Często znani dyrygenci z Belgii prowadzą warsztaty dla naszych studentów».

«W przyszłym roku będziemy obchodzić dziesięciolecie współpracy z Chórem Akademickim UMCS z Lublina: 10 lat temu na festiwalu w Poznaniu poznaliśmy Urszulę Bobryk» – powiedział Stepan Daciuk.

Natalia BRELIUS, Lublin

Чотири співочі колективи з України, Польщі, Білорусі та Литви зустрілися на IV Фестивалі хорів партнерських міст Любліна.

Україну вже втретє на цьому заході представляла студентська хорово капела «Gaudeamus» із Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка.

Авторкою ідеї проведення Фестивалю хорів партнерських міст Любліна була професорка Уршуля Бобрик – прореktorка у справах студентів Університету Марії Кюрі-Скłodовської в Любліні (УМКС), диригентка та керівниця Студентського хору УМКС імені Ядвіги Червінської, який під час фестивалю урочисто відсвяткував 70-річчя. Співорганізатори імпрези, яка цього року була присвячена 450-й річниці підписання Люблінської унії, – мерія Любліна та Люблінська філармонія імені Генрика Венявського.

Усім хорам-учасникам заступниця мера міста Беата Степанюк-Куśmierzak вручила медалі 450-річчя Люблінської унії. Ректор УМКС Станіслав Міхаловський подарував диригентам хорів пам'ятні графічні роботи із зображенням Марії Кюрі-Скłodовської.

31 травня учасники хору з Дрогобича виступили з концертом у костелі Успіння Пресвятої Діви Марії, де виконували «Отче наш» Ромуальда Твардовського, «Милість спокою» Кирила Стеценка, «Хай воскресне Бог» Дмитра Бортнянського тощо.

А вже в суботу, 1 червня, співочі колективи дали фінальний концерт, який відбувся в Люблінській філармонії. Представники чотирьох

міст-партнерів – Любліна, Мінська, Дрогобича та Вільнюса – спільно виконували твори Ромуальда Твардовського.

Студентський хор «Gaudeamus» із Дрогобича нараховує близько 40 осіб. У його репертуарі – твори, різні за стилем та тематикою, проте переважають духовні. Колектив часто виступає на концертах, фестивалях та конкурсах за межами України, зокрема в Іспанії, Словаччині, Австрії, Франції. Співпрацює теж із польськими містами, наприклад Перемишлем, Жешувом, Познанню чи Кельце.

«Нашому колективу вже більше 55 років, – зазначив Степан Дацюк, який уже майже 40 років очолює студентську хорову капелу «Gaudeamus». – Його учасниками в основному є студенти Дрогобицького педагогічного університету імені Івана Франка».

Він також розповів про співпрацю з бельгійськими студентами: «У рамках спільного проекту ми за допомогою різноманітних мистецьких заходів допомагаємо людям з інвалідністю. Часто до нас приїжджають відомі диригенти з Бельгії та дають майстер-класи нашим студентам».

«Наступного року святкуватимемо 10-річчя нашої співпраці зі студентським хором УМКС із Любліна: 10 років тому на фестивалі в Познані ми познайомилися з Уршулею Бобрик», – сказав Степан Дацюк.

Наталія BRELIUS, Люблін

Psie życie z mokłej kury

Dobra pogoda może zdziałać cuda: potrafi zachęcać do spacerów, poprawia nasze samopoczucie, dzięki niej jesteśmy w stanie zapomnieć o kłopotach i problemach.

Może także sprawić, że długo wyczekiwany urlop zapamiętamy na wiele lat i będziemy wspominać z nostalgią. Jednak w pewnych sytuacjach zła pogoda może stać się przyczyną sporych kłopotów.

Leje jak z cebra. Prawdziwie psia pogoda. Przez tę wilgoć ubranie na człowieku wygląda, jak psu z gardła wyciągnięte. Włosy?! Dwie godziny układałam, a teraz?! Szkoda gadać. A miałam zrobić na nim piorunujące wrażenie. Zrobię, na pewno! Miss z mokła kura nadchodzi.

Tyle starań i właściwie wszystko psu na kapeluszu. I taki mam piękny zestaw kolorystyczny na sobie: spódnica malachitowa, bluzka pistacjowa, pantofle – lekko złamana biała oliwka. Mucha nie siada! Chociaż dla niego wszystko to pewnie będzie po prostu zielone. Ci mężczyźni! Pełna porażka. Mam nadzieję, że nie wystawi mnie do wiatru i przyjdzie.

O, sms. Od niego!
«Przepraszam, że nie mogę dzisiaj przyjść. Taka pogoda pod psem, że zalało mi garaż. Spoktajmy się jutro. Podaj namiary. Dostosuję się».

Całuj psa w nos mój drogi. Jutro to mnie zaleje garaż! Cześć!

Psie życie, którego nikomu nie życzymy, to życie pełne kłopotów, trudności, problemów.

Z mokła kura – określa osobę, którą całkowicie przemoczył deszcz.

Leje jak z cebra tylko wtedy, gdy z nieba pada bardzo ulewny i rzęsy deszcz.

Psia pogoda lub **pogoda pod psem** oznacza bardzo brzydką i nieprzyjazną aurę.

Odzienie **psu z gardła wyciągnięte** – lepiej w takim ubraniu nie chodzić, albowiem zawsze jest pomięte i wygląda niechlujnie.

Psu na kapeluszu lub **psu na budę** – oznacza, że robimy coś bez sensu, bez szans na końcowy sukces.



Mucha nie siada zawsze na czymś wyjątkowym, budzącym naszą aprobatę. Mówimy tak, chcąc wyrazić nasz zachwyt.

Wystawić kogoś do wiatru to bardzo nieładne zachowanie, albowiem oznacza, że nie dotrymaliśmy słowa lub danej obietnicy.

Całuj psa w nos – taką wskazówkę damy komuś, komu chcemy powiedzieć: nic z tego, nie miej człowieku nadziei, że się na coś zgodzę.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla przez ORPEG
Ilustracja: Pixabay

Собаче життя з моклої курки

Гарна погода творить чудеса: заохочує до прогулянок, покращує самопочуття, завдяки їй ми можемо забути про клопоти і проблеми.

лахітова спідниця, фісташкова блузка, тифельки – оливка з легеньким відтінком білого. Муха не сиділа! Хоча для нього все це просто зелене. Ці чоловіки! Повна катастрофа. Маю надію, що він не виставить мене на вітер і прийде.

О, смс-ка! Від нього!
«Перепрощую, але сьогодні прийти не можу. Така погода під псом, що затопило гараж. Давай здибаємося завтра. Призначай час і місце. Я підлаштуюся».

Поцілуй пса в ніс, дорогенький! Завтра вже в мене гараж залляє. Па-па!

Собаче життя (**psie życie**) – це життя, повне клопотів, труднощів, проблем.

З mokła kurka (**zmokła kura**) – так кажуть про особу, яка повністю промокла під дощем.

Леє як із цебра (**leje jak z cebra**) тільки тоді, коли з неба падає проливний і густий дощ.

Собача погода (**psia pogoda**) або погода під псом (**pogoda pod psem**) – дуже бридка й неприємна погода.

Одяг, витягнений із собачої пащі (**psu z gardła wyciągnięte**), – в такому одязі краще не ходити, бо він завжди вим'ятий і виглядає неохайно.

Псу на капелюх або псу на буду (**psu na kapeluszu** lub **psu na budę**) – робити щось безглузде, що не має шансів на кінцевий успіх.

Муха не сиділа (**mucha nie siada**) завжди на чомусь винятковому, захопливому. Так говорять, коли хочуть висловити свій захват.

Виставити когось на вітер (**wystawić kogoś do wiatru**) – дуже негідний вчинок, адже означає, що ми не дотрималися слова або обіцянки.

Поцілуй пса в ніс (**całuj psa w nos**) – таку пораду даємо тому, кому хочемо сказати: нічого не вийде, навіть не надійся, що я погоджусь.

Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК, учителька,
скерована до Луцька і Ковеля організацією ORPEG
Ilustracja: Pixabay

Gaude Polonia – 2020

Стипендіальна програма «Gaude Polonia»

Narodowe Centrum Kultury w Warszawie ogłasza nabór do XIX edycji (na rok 2020) Programu Stypendialnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP «Gaude Polonia» – podaje Konsulat Generalny RP w Łucku.

Національний центр культури у Варшаві оголошує набір на XIX конкурс у рамках стипендіальної програми міністра культури і національної спадщини РП «Gaude Polonia» на 2020 р. Про це інформує Генеральне консульство РП у Луцьку.

Program «Gaude Polonia» przeznaczony jest dla młodych twórców i tłumaczy z literatury polskiej z krajów Środkowo-Wschodniej Europy, w pierwszej kolejności z Białorusi i Ukrainy.

Pobyty stypendialny w Polsce będzie trwać od 1 lutego do 31 lipca 2020 r. Nabór odbywa się na drodze konkursu. Od kandydatów wymagana jest znajomość języka polskiego przynajmniej na poziomie podstawowym.

Termin zgłoszeń do udziału w programie upływa 15 października 2019 r.

Wymagane dokumenty:
- wniosek o przyznanie stypendium;
- minimum 2 rekomendacje od uznanych twórców w wybranej przez kandydata dziedzinie;
- portfolio w wariancie papierowym lub na CD/DVD.

Wnioski o stypendium można składać w Instytucie Polskim w Kijowie (ul. Chmielnickiego 29/2, lok. 17, 01-030 Kijów) lub bezpośrednio w Narodowym Centrum Kultury w Warszawie (ul. Płocka 13, 01-231 Warszawa).

Szczegółowy regulamin programu można znaleźć na stronie:

<https://www.nck.pl/dotacje-i-stypendia/stypendia/programy/gaude-polonia>

Dodatkowe informacje o Programie można uzyskać w Narodowym Centrum Kultury w War-



szawie (tel. 48-22-350-95-30, e-mail: bberdy-chowska@nck.pl).

Źródło: luck.msz.gov.pl

Програма «Gaude Polonia» призначена для молодих митців і перекладачів польської літератури з країн Центрально-Східної Європи, передусім із Білорусі та України.

Джерело: luck.msz.gov.pl

Marek Edelman – najszlachetniejszy z najszlachetniejszych

Маре́к Еде́льман – найшляхетніший із найшляхетніших

Дзiсь хчielibы́мы зарекомендова́ць wszystkim czytelnikom ksią́zek biografie. Dlaczego warto je czyта́ць? Przedstawiają́ świat w wymiarze jednostkowym, a jednocześnie pomagają́ zrozumieć zawiłoścí historii, odcienie i szaroścí dziejów danego kraju, narodu, miasta czy regionu.

Хочемо порекомендувати Читачам біографічні книги. Чому їх варто прочитати? Бо вони представляють світ в особистісному вимірі й одночасно допомагають зрозуміти хитросплетіння історії, відтінки і грані певного відрізка подій конкретної країни, народу, міста чи регіону.

Ся́ теж опowieścią о́ ка́ждым з нас, о́ człowieku, który swój czas między narodzinami i śmiercią wypełnia różnorodną treścią: wojną, walką, miłością i nienawiścią, duchem i materią. W artykule polecamy książki poświęcone Markowi Edelmanowi.

Oznaczony Orderem Orła Białego Marek Edelman jest bohaterem powstałej w 1976 r. książki Hanny Krall «Zdażyć przed Panem Bogiem». Opowiada ona o Edelmanie powstańcu i Edelmanie lekarzu-kardiologu, który mierzy się z Bogiem w czasie powstania w getcie warszawskim i potem w swojej pracy jako kardiolog przedłużając życie swoim ciężko chorym pacjentom. Warto ją polecić każdemu, kto zastanawia się nad tym, jak możliwe było takie ludobójstwo i jak wielki może być człowiek, który wie, że zginie w nierównym boju z hitlerowcami, a jednak walczy o swoją godność w obliczu przeważających sił okupanta.

Sam Marek Edelman także napisał książkę – «Getto walczy». Opisał w niej przebieg powstania z perspektywy uczestnika i jednego z niewielu ocalałych z tego zrywu, do dziś pozostającego w pamięci potomnych. Opisuje w niej, jak widział to tragiczne powstanie zaraz po II wojnie światowej. W roku 2015 ukazało się II wydanie książki ze słownikiem bałuckim – przedstawiającym sławną dzielnicę w Łodzi. Jest w nim też komentarz historyczny Michała Trębacza skierowany do młodych czytelników, dla których tamte wydarzenia wydają się tak odległe, że niemal nierealne.

Dla wszystkich, którzy są zainteresowani szczegółową biografią Marka Edelmana warto polecić książkę Witolda Beresia i Krzysztofa Burnetki «Marek Edelman. Życie. Po prostu». Na jej podstawie powstał film o takim samym tytule. Zwiastun filmu znaleźć można pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=8P80zviA24U>.

Marek Edelman i Rudi Assutino napisali wywiad-rzekę «Strażnik: Marek Edelman opowiada», w której bohater naszego artykułu opowiada o Bundzie, holocaustie, powstaniu w getcie warszawskim, swojej pracy lekarskiej, trudnym życiu w komunistycznej Polsce, walce w podziemiu antykomunistycznym i w końcu o życiu w wolnej Polsce po 1989 r.

W Centrum Dialogu w Łodzi można do końca 2019 r. oglądać wystawę przygotowaną z okazji obchodzonego w tym mieście roku poświęconego postaci Marka Edelmana. W otwarciu ekspozycji uczestniczyła rodzina Marka Edelmana: syn, córka, wnuk i prawnuczka oraz ambasador Francji Pierre Levy.

Profesor Jan Karski, kurier państwa podziemnego, powiedział o Marku Edelmanie: «Marek Edelman jest najszlachetniejszym z najszlachetniejszych. Jest szlachetny i mądry. A to rzadka kombinacja».

Myśli Marka Edelmana:

«Dziesięć przykazań to jest teoria. Postępuje się w zależności od sytuacji. Robi się dobrze albo źle w najlepszej wierze. (...) Takie moje ogólne przykazanie mogłoby brzmieć: wszystko robić w najlepszej wierze. Jak nie robisz czegoś w najlepszej wierze, to z najlepszych rzeczy mogą wyjść najgorsze. A jak robisz coś w dobrej wierze, to masz spokojne sumienie, nawet jeśli ci nie wyszło».

«W getcie żaden z moich kolegów i znajomych, nikt z mojego otoczenia nie szukał Boga, a wszyscy tylko nienawidzili Hitlera. Co to za Bóg? On nie istnieje, bo gdzie by był? Jeżeli Bóg każe zabijać ludzi, to nie ma Boga. Kto to się oglądał na takie rzeczy? Widziałeś, że jak strzelają, to



trzeba uciekać, żeby cię nie trafili. Co to ma z Bogiem wspólnego?»

«Na tym polega to nieszczęście, że człowiek jest żyły. (...) Prawda jest taka, że dziesięć przykazań wprowadzono do moralności ludzkiej przymusem».

«Wy nie wiecie, co to jest głód. Jak ktoś nie wie, co to jest głód... Taki głód, że wielki chłop nie ma co zjeść i jak mu dają jeść, to oczywiście, że ma nadzieję. Rozumuje jak logiczny człowiek: że jak dostanie jedzenie, to znaczy, że jest potrzebny, że idzie do pracy, a nie na śmierć, bo jakby miał iść na śmierć, to by mu nie dawali jedzenia. (...) Sam miałem szczęście, że nie czułem głodu».

«Czy to w ogóle można nazwać powstaniem? Chodziło przecież o to, żeby się nie dać zarząć, kiedy po nas przyszli. Chodziło tylko o wybór sposobu umierania».

«Dlaczego nikt mnie nie pyta, czy w getcie była miłość? Dlaczego nikogo to nie interesuje? O miłość w getcie ktoś powinien zrobić film. To ona pozwalała trwać».

«Dobry doktor to jest taki, który spojrzy na pacjenta i zobaczy coś takiego, co mu coś przypomina. Więc trzeba mieć zdolność kojarzenia i zdolność obserwacji. Kiedy pracowałem w poradni kardiologicznej na Sterlinga, to tam w zimie było cholernie zimno. Na kaloryferze z tyłu za mną siedziało pięć, sześć studentów czy studentek. Ktoś otwierał drzwi. Pacjent. To ja ich pytam: «Co mu jest?». Trzeba było z daleka rozpoznawać chorobę, bo jeden objaw przesądza (...). To jest zdolność kojarzenia, zdolność obserwacji, nie jakiś nadprzyrodzony dar (...). Trzeba umieć obserwować człowieka. Nie! Trzeba chcieć».

«Ludzkość umówiła się, że umieranie z bronią jest piękniejsze niż bez broni. Więc podporządkowaliśmy się tej umowie».

«Odprowadziłem 400 tysięcy ludzi na śmierć... Ci ludzie, którzy poszli do komór gazowych, zachowali się nie mniej bohatercko, niż ci, którzy walczyli z bronią w rękę».

«Nie można własnego szczęścia budować na nieszczęściu innych».

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowla przez ORPEG

Na zdjęciu: Marek Edelman. Źródło: <https://sprawiedliwi.dsh.waw.pl>.

łowemu герою цієї публікації. 2019-й є в Лодзі Роком Марека Едельмана. У відкритті експозиції брала участь сім'я громадського діяча (син, дочка, wnuk i prawnuczka), a також посол Франції П'єр Леві.

Професор Ян Карський, зв'язковий підпілля, так сказав про лікаря: «Маре́к Еде́льман – найшляхетніший із найшляхетніших. Він шляхетний і мудрий, а це рідкісне сполучення».

Думки Марека Едельмана:

«Десять заповідей – це теорія. Дотримуються їх залежно від обставин. Роблять добре або погано в найкращій вірі. (...) Моя узагальнена заповідь могли би звучати так: усе треба робити в найкращій вірі. Коли не робиш чогось у найкращій вірі, то із найкращих речей можуть вийти найгірші. А коли робиш щось у добрій вірі, то маєш спокійну совість».

«У гетто жоден із моїх друзів і знайомих, ніхто з мого оточення не шукав Бога – всі лише ненавиділи Гітлера. Що це за Бог? Він не існує, бо в такому разі де Він? Якщо Бог накаже вбивати людей, то Бога немає. Хто зважав на такі речі? Ти знав, що коли стріляють, то треба втікати, аби в тебе не поцілили. Що це має спільного з Богом?»

«Уся біда полягає в тому, що людина – зла. (...) Правда в тому, що десять заповідей впровадили для людської моральності примусово».

«Ви не знаєте, що таке голод... Такий голод, що мужик не має що їсти, і коли йому дають харчі, то він, звісно, надіється. Він логічно розмірковує: якщо йому дадуть їсти, це означає, що він потрібен, що він іде на роботу, а не на смерть, бо якби мав іти на смерть, йому б не дали їжі. (...) Особисто мені пощастило, що я не відчував голоду».

«Чи це взагалі можна назвати повстанням? Адже йшлося про те, щоб не дати себе прикінчити, коли за нами прийшли. Йшлося лише про спосіб вмерти».

«Чому ніхто мене не питає, чи в гетто була любов? Чому це нікого не цікавить? Про любов у гетто хтось повинен зняти фільм. Це вона дозволяла продовжувати жити».

«Хороший лікар – це той, хто гляне на пацієнта й побачить таке, що йому щось нагадає. Отож, треба володіти здібністю асоціювати і спостерігати. Коли я працював у кардіологічній клініці на вулиці Стерлінга, взимку там було страшенно холодно. На батареї позаду мене сиділи п'ять-шість студентів чи студенток. Хтось відкривав двері. Пацієнт. Отож, я їх запитую: «Що в нього?» Треба було на око визначити хворобу, бо один симптом про багато що свідчить (...). Це є здібність асоціювати і спостерігати, а не якийсь там надприродний дар (...). Треба вміти спостерігати за людиною. Ні! Треба хотіти».

«Людство домовилося, що померти зі зброєю в руках красивіше, ніж без зброї. Тож ми підпорядкувалися цій домовленості».

«Я провів 400 тис. людей на смерть... Ці люди, які пішли в газові камери, повелися не менш героїчно за тих, що воювали зі зброєю в руках».

«Не можна будувати власне щастя на нещасті інших».

Веслав ПІСАРСЬКИЙ,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG

На фото: Marek Edelman. Джерело: <https://sprawiedliwi.dsh.waw.pl>.

ПРАСА // РОБОТА



Вакансії у м. Луцьк

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Агент страховий	5 500	Презентація страхових послуг, консультування клієнтів компанії з метою укладання договорів страхування. Попередньо телефонувати: 788 410, 050 423 41 09, Анатолій Васильович	Бетоняр	6 000	Бетонні роботи. Робота в районі вул. Рівненської, новобудова. Попередньо телефонувати: 0958212535, Анатолій Вікторович	Водій навантажувача	6 500	Перевезення зернових культур по Україні вантажним автомобілем самоскидом. Оклад + відрядні. Попередньо телефонувати: 0997062684, Сергій
Адміністратор	5 500	Робота з клієнтами на мийці самообслуговування, с. Рованці (об'їзна дорога), вул. Технічна, 2. Телефонувати: 0501354487, Світлана Анатоліївна	Бетоняр	4 175	Приготування бетонної суміші, розбирання бетонних та залізобетонних конструкцій. Можливі відрядження. Допомога при виробленні документів	Водій тролейбуса	8 550	Керування транспортним засобом (тролейбусом) по місту. Телефонувати: 26-17-39
Адміністратор	4 200	Зустріч відвідувачів готелю «Ромбус», поселення, консультування, проведення розрахунків за проживання, здійснення контролю за роботою покоївки, обов'язкове знання англійської мови	Бухгалтер	4 700	Ведення обліку основних засобів, зарплати, облік ПДВ, знання та вміння працювати в 1С Бухгалтерія (версія 8), в програмі «МЕДОК», банкіну, досконале знання податкового обліку	Вчитель закладу загальної середньої освіти	4 173	Вчитель інформатики, володіння інформаційними технологіями, робота в ЗОШ с. Липини. Тел.: 0660924563, Валентина Петрівна
Адміністратор	5 500	Адміністратор у пивний клуб; прийом телефонних дзвінків, запис клієнтів, розрахунок, контроль за персоналом; робота у пивному клубі «Карабас-Барабас», Луцьк, пр. Молоді, 4; попередньо телефонувати: 0666004002; 0509777371	Бухгалтер	4 173	Знання законодавства, складання звітності структури і штатного розпису установи, документообіг, проведення розрахунків. Знання бухгалтерської програми «Афіна»	Вчитель закладу загальної середньої освіти	4 173	Вчитель математики, володіння математичними знаннями та технологіями, ЗОШ с. Липини. Конт. тел.: 0660924563, Валентина Петрівна
Адміністратор	6 000	Прийом та видача замовлень. Місце проведення робіт: хімчистка «KIMC», проспект Волі, 42. Графік роботи з 8.00 до 21.00, три дні, три вихідні. За більш детальною інформацією звертатись за тел.: 0508154337, Юлія	Бухгалтер	5 200	Подання звітності, знання програми «Медок», 1С, нарахування з/ти, попередньо телефонувати: 0506756695	Вчитель закладу загальної середньої освіти	4 173	Вчитель фізичного виховання, володіння навичками викладання фізичних занять для учнів, робота в ЗОШ с. Липини. Конт. тел.: 0660924563, Валентина Петрівна
Адміністратор	4 200	Ознайомлення з послугами фітнес-центру, консультування відвідувачів, приготування гарячих напоїв (чай, кава), робота в тренажерному залі	Бухгалтер	6 800	Нарахування заробітної плати по фізичній особі-підприємцю; вхідні документи; реєстрація податкових накладних; фінансова звітність; знання 1С-Бухгалтерія	Газорізальник	8 520	Виконує кисневе та повітряно-плазмове прямолінійне та фігурне різання металів, деталей різної складності з вуглецевих сталей, кольорових металів, виконує різання стальних труб різного січення, можливе навчання на виробництві
Адміністратор системи	4 200	Наповнення навчально-методичної бази інституту електронними освітніми ресурсами; забезпечення роботи сайту; технічне забезпечення, проведення нарад у електронному режимі; контроль за ходом виконання робіт та функціонуванням автоматизованих систем; доступ до роботи на платформі дистанційного навчання CMS MOODLE	Вальцювальник гумових сумішей	6 500	Виготовлення гумових сумішей на гумозмішувальному обладнанні	Газорізальник	7 000	Виконання газорізальних робіт на відкритому складі металопрокату. Фактична адреса: м. Луцьк, вул. Мамсурова, 8а
Адміністратор системи	5 200	Обробка вхідних звернень користувачів (чат, e-mail); робота з комп'ютером, висока швидкість друку; знання англійської мови; телефонувати: 050-80-41-143, Тетяна Петрівна	Вантажник	5 500	Навантаження, вивантаження сміття	Геодезист	15 000	Виконання геодезичних робіт по будівництву багатопверхових житлових будинків. Досвід роботи з електронними геодезичними приладами. Попередньо телефонувати: 067-82478-79, Тарас Володимирович
Апаратник хімводоочищення	5 570	Проведення процесу механічного та хімічного очищення води: хлорування, знесолювання, знекремнювання, натрій катіонування, вапнування, обслуговування і регулювання роботи водопідготовчих агрегатів за результатами проведення хімічних аналізів, готувати реагенти для проведення технологічних процесів, ведення водно-хімічного режиму котельні та теплових мереж; посвідчення Волинського обласного навчально-курсового комбінату за професією «Апаратник хімводоочищення»	Вантажник	6 870	Оклад + премії, погрузка та розгрузка при вивезенні твердих побутових відходів по місту Луцьку та Луцькому районі, здійснюють довіз на роботу та з роботи працівників, можливе надання житла для приїжджих	Головний архітектор проекту	13 420	Пошук замовлень, робота із замовниками та укладання договорів, організація виробничої, технічної та творчої діяльності виробничого колективу. Здійснення технічного керівництва пректно-вишуквальними роботами під час проектування об'єкта
Архівіст	4 500	Обов'язково попередньо телефонувати: 0993289520, Наталія Іванівна, науково-технічне опрацювання архівних документів	Вантажник	6 000	Робота в цеху по завантаженню/вивантаженню харчової продукції. Графік роботи: з 9.00 до 18.00	Головний бухгалтер	6 000	Ведення бухгалтерського обліку установи, нарахування заробітної плати, подання звітності
Архітектор	4 173	Розробка архітектурної частини проєктів, знання програм AutoCAD Archicad	Вантажник	6 500	Здійснення навантаження, перенесення і розвантаження внутрішньо складського вантажу та інших товарно-матеріальних цінностей. Тел.: 099-037-5433, Олеся Леонідівна	Головний бухгалтер	12 000	Ведення бухгалтерського обліку та подання податкової звітності підприємства, нарахування з/п. Знання програм 1С Бухгалтерія (8.0 версія), М.Е.Дос, он-лайн банкінг. Телефонувати: 26-39-92, Володимир Васильович
Асистент вчителя	4 173	Знаходити індивідуальний підхід до будь-якої дитини з навичками викладання психології, соціальних дисциплін (робота в ЗОШ с. Липини). Тел.: 0660924563, Валентина Петрівна	Вантажник	5 000	Розвантаження побутової техніки на складі	Головний бухгалтер	15 000	Обов'язкове знання програми 1С 8.3. Досвід роботи в торгівлі. Знання бухгалтерського законодавства, ведення бухгалтерського обліку підприємства, робота зі звітними бухгалтерського обліку. Конт. особа: 0688708778, 0502048939, Тетяна Мефодіївна (адреса офісу: м. Луцьк, вул. Глушець, 61)
Бариста	8 500	Консультування та розрахунок клієнтів, приготування кави та кавових напоїв, можливе навчання, дотримання чистоти. Попередньо телефонувати: 0639925008 (робота в кафе «Ліфт», пр. Перемоги)	Вантажник	6 755	Проведення розвантажувально-завантажувальних робіт обладнання	Головний бухгалтер	10 000	Виконання обов'язків заступника директора (головного бухгалтера) з фінансово-економічних питань: ведення бухгалтерського обліку та звітності, фінансова діяльність підприємства, здійснення контролю; знання звітності виробництва. Телефонувати: 050-378-07-37, Євген Іванович
Бариста	6 000	Попередньо телефонувати (0503138081), приготування різних видів кави, чаю, торгівля каваю на вагу, знання асортименту, якісне обслуговування відвідувачів. Кав'ярня знаходиться за адресою: Луцьк, вул. Лесі Українки, «Капучіно»	Вантажник	5 000	Завантаження автомобілів хлібобулочними виробами для розвезення споживачам	Головний метролог	10 000	Організація роботи з метрологічного забезпечення виробництва, випробування та експлуатації продукції; проведення метрологічної експертизи технічної документації, яка розробляється на фабриці; проведення робіт з оцінки похибок вимірювань; контроль за оснащенням технологічного процесу всіма засобами вимірювань
Бариста	4 173	Графік роботи: 3 дні робочих, 3 дні вихідні, з 08.00 до 20.00, з 10.00 до 22.00. Приготування напоїв, ознайомлення відвідувачів з асортиментом і рецептурою реалізованих напоїв	Верстатник деревообробних верстатів	8 000	Робота на деревообробному верстаті, переробка деревини, розпилювання дощок на панелі, виготовлення вагонки, фугування дощок, обслуговування обладнання. Телефонувати: 050-378-62-73, Олексій Сергійович	Головний технолог	10 000	Технолог деревообробного виробництва; оптимізація виробничого процесу та здійснення функцій контролю: контроль якості сировини та готової продукції, контроль процесу виробництва; розробка технологічних нормативів, інструкцій. Телефонувати: 050-378-07-37, Євген Іванович
Бариста	4 500	Приготування кави, чаю, какао та ін. напоїв у новій кав'ярні «GEMINI» на фірмовому обладнанні: м. Луцьк, пр-т Соборності, 36. Графік роботи: 3 дні через 3, з 8:00 до 21:00. Телефонувати: 097-756-36-20, Поліна	Верстатник широкого профілю	9 000	Обробка деталей на універсальних верстатах, нарізання різьби, фрезерування, шліфування узілів та деталей. Попередньо телефонувати: 050-1444-964	Головний юристконсульт	9 000	Знання законодавства України у сфері трудової, фінансової та господарської діяльності підприємства, вміння розробляти документи правового характеру; здійснювати методичне керівництво правовою роботою, готувати матеріали до правоохоронних, судових органів; проводить вивчення, аналіз і узагальнення результатів розгляду претензій судових і арбітражних справ
Бармен	5 500	Приготування і розлив напоїв; обслуговування гостей; розрахунок; робота в барі «Уєаһпоба» (м. Луцьк, вул. Лесі Українки, 9), попередньо телефонувати: 0964807530, 0666902789	Виробник профільних заготовок	6 000	Робітник по виробництву поліетиленових мішків. Розглядається можливість працювати через тимчасові роботи, роботи пов'язані з виробництвом поліетиленової плівки та виробів з поліетилену, контактна особа: 0509548334, Андрій Богданович	Головний юристконсульт	5 100	Організація та виконання правової роботи в управлінні Державної казначейської служби України у м. Луцьку Волинської обл., здійснення обліку та систематизації законодавства в управлінні, представлення в установленому законодавством порядку інтересів управління в судах та ін. органах під час розгляду правових питань і спорів, участь у веденні претензійно-позовної роботи управління
Бармен	7 000	Приготування та розлив напоїв, розрахунок відвідувачів у закладі «Смачна реберня» по вул. Кравчука, 42а. Попередньо телефонувати: 099-63-73-869, Андрій Олександрович	Вихователь дошкільного навчального закладу	4 173	Оклад + надбавки, робота з дошкільнятами, досвід роботи з дітьми, проведення занять у групі, прогулянки	Водій автотранспортних засобів	13 700	Водій великого вантажного автомобіля, робота не по місту, а на сортувальній станції, доставка вантажу з сортувальної станції на полігон в Брище. Режим роботи: з 8.00 до 17.00, субота, неділя вихідний, підприємство здійснює довіз на роботу та з роботи працівників, можливе надання житла для приїжджих
Бармен	4 200	Приготування та розлив напоїв, обслуговування клієнтів, проведення розрахунків; робота в кафе «Гостинний двір» за адресою: м. Луцьк, вул. Задворецька, 4. Графік роботи: тиждень через тиждень	Вихователь дошкільного навчального закладу	4 173	Робота з дітьми з дошкільного віку, проведення занять, прогулянок	Водій автотранспортних засобів	6 300	Водій вантажного автомобіля. Відповідає за зберігання, справність, постійну належну готовність та безперебійну роботу в належних умовах закріплених за ним автотранспортних засобів з урахуванням їх будови, технічних можливостей та вимог правил експлуатації
Бармен	5 000	Приготування напоїв, коктейлів	Вишивальник	9 000	Вишивання малюнків на тканинах машинками Tagima	Водій автотранспортних засобів	30 000	Здійснювати міжнародні вантажні перевезення до країн Європи (Німеччини, Франції). Наявність закордонного біометричного паспорта, картки водія, полісу обов'язкового медичного страхування для виїзду до країн Європи
Бетоняр	6 800	Виготовлення плиток, встановлення пам'ятників, заливка фундаменту	Водій автотранспортних засобів	10 000	Здійснювати перевезення по Україні. Оклад + %			

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:

45004 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;
тел.: +38(03322) 72-72-58; 24-92-68

Study Tours to Poland: триває прийом документів

Польсько-американський фонд свободи, фонди «Боруссія» та «Лідери змін» запрошують активних студентів із Білорусі, Молдови, Росії та України взяти участь у програмі Study Tours to Poland (STP).

ЩО TAKE STP

STP – це півтора тижня інтенсивної роботи в міжнародній групі однодумців, під час котрої учасники матимуть можливість отримати нові знання та навички, познайомитися із цікавими людьми, відвідати різні заходи. STP – це не тільки новий досвід, але й передача власного. На відпочинок залишається небагато часу, але спільні години, проведені з іншими учасниками, організаторами та волонтерами, дають можливість ближче пізнати ровесників із сусідніх країн та знайти нових друзів.

ХТО МОЖЕ СТАТИ УЧАСНИКОМ STP

У програмі Study Tours to Poland можуть взяти участь успішні студенти вищих навчальних закладів, які поєднують успішне навчання з позанавчальною діяльністю своїх вишів (наприклад, у студентському самоврядуванні), або такі, що проявляють активність у діяльності громадських/молодіжних організацій, волонтерських рухах тощо та відповідають наступним формальним вимогам:

- I. Є громадянами Білорусі, Молдови, України або Росії.
- II. Мають від 18 до 21 року (народжені 1 січня 1998 р. – 30 червня 2001 р.).
- III. Навчаються в Білорусі, Молдові, Україні або Росії (у Воронежській, Ленінградській, Калінінградській, Московській, Новгородській областях чи містах Москві та Санкт-Петербурзі).
- IV. Мають дійсний закордонний паспорт (термін дії паспорта – щонайменше до 31 березня 2020 р.).
- V. Ще не брали участі у програмі Study Tours to Poland.

ПРИЙОМ І РОЗГЛЯД ЗАЯВОК

Заявки можна подавати до 30 червня 2019 р. включно (до 23:59 за польським часом). Інформацію про результати конкурсу кожен кандидат отримує індивідуально до 12 серпня 2019 р. на поданий у заявці мейл.

ТЕРМІНИ РЕАЛІЗАЦІЇ ПРОГРАМИ

Візити відбуватимуться в жовтні та листопаді 2019 р. (конкретні дати участі буде запропоновано кожному з учасників, які пройдуть відбір).

Тривалість візиту – до 12 днів.

ВИТРАТИ, ПОВ'ЯЗАНІ З УЧАСТЮ У ПРОГРАМІ

Під час візиту організатори забезпечують учаснику:

- поселення в хостелі (в багатомісних кімнатах) у місті перебування;
- триразове харчування (сніданок, обід, вечеря);
- часткове повернення коштів за проїзд (із міста навчання до міста реалізації програми і повернення до міста навчання);
- допомога в отриманні безкоштовної візи на період участі в STP.

Витрати на поселення та харчування: організатор бере на себе витрати на поселення та харчування на території Польщі під час візиту.

Витрати в рамках програми візиту: організатор бере на себе витрати, пов'язані з підготовкою та реалізацією програми візиту.

Візові та інші витрати: організатори надсилають кожному учаснику індивідуальне запрошення, яке надає йому право отримати безкоштовну візу до Польщі на період тривання програми.

Організатори не повертають додаткових коштів, витрачених, наприклад, на поїздки в консульство для отримання візи.

Учасники самостійно врегульовують витрати на медичне страхування для поїздки до Польщі в рамках STP незалежно від наявності

візи. Наявність медичного страхування, яке покриває кошти на лікування й госпіталізацію під час перебування в Польщі, обов'язкове.

Витрати на проїзд:

- учасники програми Study Tours to Poland повертають частину витрат на проїзд у транспорті міжнародного сполучення (зокрема, країною навчання) у формі фіксованої суми компенсації. Розмір компенсації обрховується відповідно до ставок для країн та областей, у яких знаходиться вищий навчальний заклад запрошеного студента;

- кожен учасник отримує вищезгадану компенсацію від організатора візиту після приїзду до міста проходження програми на підставі оригіналів квитків;

- якщо сума витрат на проїзд до Польщі та назад буде нижчою від фіксованої суми, учаснику повернуть кошти відповідно до вартості квитків;

- гроші, витрачені на проїзд до місця проходження програми в Польщі та повернення додому, учасникам повертають після приїзду до Польщі або (у випадку такої можливості) організатор візиту завчасу купує квитки онлайн для кожного студента індивідуально. Засоби пересування на території Польщі (громадський транспорт, потяг, автобус) визначає організатор візиту;

- учасники приїжджають на місце проходження програми в день, визначений організатором, а маршрут проїзду кожного учасника узгоджується наперед. Витрати на проїзд за маршрутом, котрий не був обговорений та затверджений організатором візиту, не компенсують;

- квитки на транспорт внутрішнього сполучення в країні навчання учасник має привезти із собою на початок візиту. Без наявності квитків компенсація витрат на проїзд не буде можлива.

ЗАПОВНЕННЯ ЗАЯВКИ

1. Для заповнення заявки необхідно підготувати відскановані або сфотографовані додатки у файлах формату pdf, tif або jpg, щоб розмір кожного з них не перевищував 500 KB:

- закордонний паспорт (сторінки з особистими даними та фото);
- залікова книжка (сторінки з оцінками за останні два закінчені семестри);
- рекомендаційний лист (інструкція на сайті studytours.pl), написаний керівником громадської організації, з якою співпрацює кандидат, представником студентської ради, лідером волонтерського руху тощо. Лист має бути підписаний власноруч особою, яка надає рекомендації, а також містити її контактні дані.

Увага! Відскановані файли потрібно називати відповідно до їх змісту, додаючи прізвище кандидата, щоб було зрозуміло, який документ знаходиться в середині та кому він належить. Назви файлів треба записувати латинськими літерами (наприклад: pasport_petrenko, osinky_petrenko, rekomendacja_petrenko).

Просимо не вставляти у назві файлів жодних інших знаків: лапок, крапок, ком, дужок, слешів тощо.

2. На заповнення анкети системою передбачено 25 хв. Рекомендуємо перед заповненням попередньо ознайомитися з анкетною, щоб мати готові матеріали для внесення у відповідні рубрики.

3. Підтвердження про реєстрацію приходить автоматично на поданий в анкеті e-mail.

Заявку можна заповнити за адресою: <http://www.form.studytours.pl/index.php/uk/konkurs>

Джерело: studytours.pl